DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 69. Piątek 28 Marca (9 Kwietnia). 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8; — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; - półrocznie rs. 5;—kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na mie[illegible]

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.— Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9-tą z rana. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 28 Marca (9 Kwietnia).

Nominacje. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z dnia 18 marca, mianowani zostali: policmajster m. Rygi, pułkownik *Kozłow* — pomocnikiem ober-policmajstra petersburgskiego, z pozostawieniem w jeździe armji; liczący się w piechocie armji i w wojskach rezerwowych jenerał-lejtnant *Friderichs* — komendantem m. Moskwy, z pozostawieniem w piechocie armji. *(Praw. Wiest.)*

Rozkaz do wojsk okręgu wojennego warszawskiego z d. 18 marca.— Naczelnik gubernji radomskiej, donosząc o wypadkach pożaru wynikłego 21-go lutego w m. Opatowie, w odezwie swojej z d. 28 lutego (12 marca) nadmienił, że pomimo mocnego wiatru, ogień nie rozszerzył się dalej od płonących zabudowań folwarcznych, dzięki energicznemu ratunkowi trzech kompanij strzeleckich 28 pułku połockiego piechoty i rozporządzeniom oficerów. Za obowiązek przeto poczytuję oświadczyć pomienionym kompanjom moje podziękowanie za energiczne przyczynienie się do ugaszenia pożaru w m. Opatowie.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., w ilości rub. sr. 7,662 kop. 78, Sukcesorom Feliksa *Waliszewskiego,* z miasta Lubeń, położonego w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;— dodatkowo w ilości rs. 35 kop. 94, Faustynowi *Dobrowolskiemu,* właścicielowi wsi Złoczewska wieś, położonej w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Złoczew, asygnowane będzie z Kasy Gub. Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — dodatkowo w ilości rs. 82 kop. 25, Sergjuszowi *Golowin,* właścicielowi wsi Kobliki, położonej w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Prawda, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;— dodatkowo w ilości rsr. 1,116 kop. 55, Antoninie Hr. *Kreiz,* właścicielce dóbr Powierce, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Czołow, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,141, Marji Ks. *Szilinfurst,* właścicielce m. Sławatycze, położonego w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bielskim, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 426 kop. 60, Kasie miasta Pyzdry, z części miasta Pyzdry, położonego w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Słupeckim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego; — w ilości rsr. 285 kop. 53, Kasie miasta Kłodawy, z części miasta Kłodawy, położonego w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kolskim, wysłane zostało do depozytu Banku Polskiego.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem.— W skutku wniesionych żądań o przysposobienie i wydanie duplikatów, w zamian skradzionych listów likwidacyjnych, a mianowicie:

1000	Litera księgi.	N. listu w księdze.	500	Litera księgi.	N. listu w księdze.
N. 6,360, 6,361	Г.	65	N. 3.358, 3.359,		
			3.360, 3.361 .	В.	75
			11.588 . . .	Р.	26

250	Litera księgi.	N. listu w księdze.	100	Litera księgi.	N. listu w księdze.
N. 910. . . .	Б.	22	N. 13,921,		
1.102	Б.	8	13.922, 13,923,		
10.209, 10.210,			13.924, 13 925,	А.	55
10.211, 10.212,	Ж.	18	13.915 . . .		
10.213, 10.214,			36.750, 36.751,		
10.215, 10.216,			36.752, 36.753,		
21.902, 21,903,	Н.	4	36.754, 36.755,		
			36.756, 36.757,		
			36.758, 36.769,		
			36.760, 36.761,		
			36.762, 36.763,	З.	15
			36.764, 36.765,		
			36.766, 36.767,		
			36.768, 36.769,		
			36.770, 36 771,		
			36.772 i 36,775,		
			25.378, 25.379,	Е.	29
			i 25,380 . . .		
			53.652, 63.653,	Л.	55
			60.181, i 60.185	Л.	47

komisja likwidacyjna na mocy Najwyższego rozkazu z 21 sierpnia 1865 r wyłuszczonego w postanowieniu komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem z 4 (16) września 1865 r. art. 434 p. 5, wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z wymienionych listów likwidacyjnych, aby złożył takowy do komisji likwidacyjnej w Warszawie przed upływem roku od pierwszego obwieszczenia, ponieważ te z wymienionych listów likwidacyjnych, któ-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Gaboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA

WYZYSKIWANIE.

XIX.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 68).

— Lecz, doprawdy, sam nie wiem co mówię! Nie zważaj pan na to i racz wierzyć, iż my i tak już zbyt wiele winniśmy panu wdzięczności, ażebym nie pragnął zasłużyć na zaszczytny tytuł pańskiego przyjaciela.

Andrzej, tak samo jak Sabina, wyraził przez *my* solidarność jaka łączyła ich serca. Przepowiednia Sabiny ziściła się zupełnie—gdyż na samą myśl o cieniu choćby protekcji barona, Andrzej drżał z oburzenia.

Pan de Breulh zdolnym był pojąć subtelny powód takiego oburzenia, z którego rozmiano by się wszędzie prawie w tym czasie, w którym należy do dobrego tonu, okrywać szyderstwem i obracać w śmieszność każdą myśl szlachetną i każde głębokie uczucie. Nie nalegał też więcej ani słowem nawet, lecz wzruszony, wziął ze stołu dwa położone tam pierwej bilety bankowe i schowawszy je powoli do pugilaresu wyszedł, wyrzekłszy drżącym cokolwiek głosem:

— Przyznaję panu słuszność—i cożkolwiek nastąpi, proszę cię tylko, ażebyś raczył pamiętać, że w każdej chwili, dniem czy nocą, możesz pan liczyć na mnie. Żegnam pana!

Po odejściu tak nadzwyczajnego gościa, Andrzej uczuł się pokrzepionym na duchu, po dwudniowych cierpieniach niepokoju. Dzięki wizycie pana de Breulh, dowiedział się, że Sabina nie spotkała żadnych nieprzewidzianych przeszkód, a jeżeli dotąd jeszcze dziwił się, nie otrzymawszy od niej żadnej wiadomości, przynajmniej przestał się niepokoić o nią.

Jednakże, pomimo doznanej ulgi, czuł się tak dalece zirytowanym jeszcze, iż zaniechał zamiaru udania się do pana Gandelu, ojca, dla ostatecznego z nim porozumienia się, względem formy pewnych ornamentów rzeźbiarskich przeznaczonych na ozdobie jego wspaniałej kamienicy.

Rzucił się przeto w fotel i przypominał sobie teraz każdy szczegół rozmowy z panem de Breulh; — te wspomnienia tak silnie zajęły młodzieńca, że byłby z pewnością zapomniał o zbliżeniu się obiadowej pory, gdyby nie zjawienie się nagłe ciekawej pani Poileveu, która weszła do jego pracowni, bez zapukania do drzwi.

— Oto jest list, który przyniósł dla pana komisjoner—rzekła zacna kumoszka.

Zjawienie się pani Poileveu osobiście z listem, aż na czwartem piętrze — można było zaliczyć do cudów — lecz jejmość pani odźwierna, dowiedziawszy się od służących pana de Breulh o dostojnej osobistości młodego magnata, powiedziała sobie, że „jej malarz," którego odwiedzają tacy panowie, będzie obsługiwany odtąd starannie niż jaki książę.

Nieszczęściem Andrzej był tak zajęty myślami o Sabinie, że nie zwrócił uwagi na taki szczególny dowód uprzejmości odźwiernej.

— List! zawołał, porwawszy się nagle z krzesła, daj mi go pani prędzej!

I wyrwawszy prawie list z rąk zdumionej nieco pani Poileveu, otworzył go w tej chwili.—Spostrzegłszy jednak od razu, że charakter pisma nie był ręki Sabiny, rzucił okiem na podpis i zobaczył imię „Modesta."

Modesta! pokojówka hrabianki, pisała do niego! Jakaż w tem tajemnica — pomyślał, i zdjęty jakiemś złowrogiem przeczuciem, czytał oczami zamglonemi prawie, następujące wyrazy:

„Posyłam do pana to pismo jedynie dla doniesienia mu, że panna Sabina załatwiła wiadomą panu „sprawę z powodzeniem zupełnem.

„Jeżeli pozwalam sobie pisać do pana, czynię to „z powodu, że panienka, niestety! jest tak chora, iż „nie może sama napisać listu."

Te kilka wyrazów przeczytanych na końcu listu, spiorunowały Andrzeja.

re nie będą złożone w oznaczonym terminie, będą uznane i ogłoszone za nie mające żadnej wartości, a w zamian ich będą wydane osobom, które zameldowały o ich utraceniu, duplikaty. Jeżeli zaś posiadacz uznanego za sporny listu likwidacyjnego złoży go do komisji i zamelduje bezzasadność starania się o wydanie duplikatu, w takim razie komisja likwidacyjna, zatrzymawszy złożony list, wyda okazicielowi w zamian niego odpowiednie świadectwo i zawiadomi o tem przepisaną drogą tego, który zameldował swe prawa do tego listu likwidacyjnego. W terminie sześciomiesięcznym od dnia wspomnionego zawiadomienia przez komisję likwidacyjną, osoby, które prosiły o duplikaty, powinny przedstawić dowody, że z ich strony zaniesiona została przeciw okazicielowi tego listu skarga w właściwym sądzie z dowodem o ścisłem zachowaniu ustanowionych w tym przedmiocie przepisów, a następnie przedstawi tej komisji, nie dalej jak w trzyletnim terminie od dnia otrzymania od niej wyż wspomnionego uwiadomienia o złożeniu jej likwidacyjnego listu, — wyrok sądu cywilnego; jeżeli zaś skarga będzie zaniesiona na drodze kryminalnej, w takim razie decyzja sądu kryminalnego powinna być złożona w terminie pięcioletnim od dnia wspomnionego uwiadomienia. W razie zaś niezłożenia do komisji likwidacyjnej, w wyż wspomnionych terminach właściwego wyroku, spór uważany będzie za nieistniejący, i sporny list likwidacyjny będzie uznany za bezsporny. Warszawa, 20 marca (1 kwietnia) 1869 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 28 Marca (9 Kwietnia).

Wbrew wyraźnemu i tylokrotnie ujawnionemu pokojowemu usposobieniu dworów europejskich, opartemu na potrzebie pokoju dla organizacji lub załatwienia spraw wewnętrznych, a może właśnie z powodu takiego usposobienia, nowiniarze za pomocą przychylnych im dzienników, nie przestają rozpuszczać niepokojących pogłosek, które jednak przy bliższej rozwadze rozpryskują się jak bańki mydlane. Do rzędu takich pogłosek należą doniesienia o naradach wojennych w Berlinie dla ułożenia planu kampanji z Francją, o uruchomieniu gwardji narodowej w prowincjach wcielonych do Prus, która to gwardja jednak, z powodu okrzyków: „Niech żyje Francja i cesarz Napoleon”, musiała zostać przeniesiona do wschodnich twierdz w Prusach, o zamiarze zebrania wielkiego pruskiego obozu ćwiczeń nad Renem i t. d. Wbrew tym pogłoskom, których prostowanie jest zbytecznem, wszystkie półurzędowe dzienniki paryzkie, jakby za danym hasłem zaprzeczają jednozgodnie wszelkiemu naprężeniu stosunków pomiędzy Francją a Prusami. —Do tego samego rzędu należy podana przez *Morning Post*, a na niczem nie oparta wieść, jakoby Francja zamierzała żądać od Włoch nowych ustępstw terytorjalnych w kierunku Nicei i Sabaudji.

Nakoniec niektóre dzienniki obstają przy tem, że Francja tylko dla tego poruszyła sprawę kolei żelaznych belgickich, aby zjednać sobie przeważny wpływ polityczny na Belgję. Układy, jakie dotąd w tej kwestji są prowadzone, nie postępują naprzód, a jak zapewnia *Indép. belge*, w naradach pomiędzy bawiącym w Paryżu ministrem belgickim, p. Frère-Orban a ministrami francuzkiemi chodzi głównie o zatwierdzenie umowy kompanji wschodnio-francuzkiej kolei żelaznej z kompanją belgickich kolei, i p. Frère-Orban przed udzieleniem ostatecznej odpowiedzi, będzie musiał udać się do Brukselli. Dość znaczącem jest, że od pewnego czasu zupełnie zaprzestano mówić o komisji mięszanej, tak jakby odbywające się obecnie układy pomiędzy p. Frère Orban a pp. Lavalette i Rouherem w Paryżu, miały zastąpić prace tej komisji, co zresztą potwierdza dzisiejszy nasz telegram.

Pomimo wspomnianego wczoraj zaprzeczenia w *Wien. Ztng.* pogłoskom o zamierzonem obsadzeniu posady prezesa gabinetu przedlitawskiego, pogłoski te w Wiedniu nieustawały i przybycie do tej stolicy hrabiego Antoniego Auersperga, członka izby panów, uważano za niejakie potwierdzenie wieści, że toczono z nim układy w tym przedmiocie, chociaż hr. Auersperg za pomocą dziennika wychodzącego w w Gracu oznajmił, iż nie tylko nie robiono mu propozycij co do mianowania go prezesem gabinetu przedlitawskiego, ale nawet nie czuł się w możności przyjęcia tej posady. Dalej utrzymywano, że p. Taaffe, znudzony temi pogłoskami, których celem miało być niejako wykazanie jego nieudolności w sprawowaniu zastępczo obowiązków prezesa gabinetu, podał się do dymisji, chociaż żaden z dzienników nie był w stanie przytoczyć ani jednego faktu usprawiedliwiającego to mniemanie, kiedy tymczasem jego osobiste stosunki z cesarzem, którego był kolegą szkolnym, ułatwiały mu jego zadanie.

W potwierdzeniu niejako wczorajszego naszego telegramu, korespondencje z Madrytu donoszą, że w tamtejszych sferach kierujących wiadome było dobrze, iż Dom Fernando portugalski odmówi korony hiszpańskiej, ale pomimo tego, popierano jego wybór, aby nie odstręczyć zagranicznych stronników pana Olozagi, jak się zdaje mianowicie dworu francuzkiego, wykazując, że wszystko zrobiono, aby ten wybór doprowadzić do skutku z pominięciem innych. Nie zgadzają się niejako z tem, doniesienia, zapewniające, iż główne stronnictwa nie porozumiały się co do wyboru innego kandydata; tak stronnicy unji liberalnej mają głosować za księciem Montpensier, zaś progresiści za księciem Amadeuszem sabaudzkim. Tymczasem karliści nie tracą nadziei i zamierzają wywołać zbrojne ruchy na poparcie swego kandydata, skoro tylko stopnieją nieco wielkie śniegi w górach.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Bukareszt, *8 kwietnia (27 marca)*. **Usiłowania stronnictwa czerwonego, w celu zakłócenia porządku, zupełnie się nie powiodły.**

Paryż, *8 kwietnia (27 marca)*. **Według *La Patrie*, układy z Belgją prawdopodobnie doprowadzą do rezultatów, bez konieczności interwencji komisji mięszanej.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 6 kwietnia (25 marca).* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, w dalszym ciągu rozpraw ogólnych nad budżetem, minister skarbu Magne powstawał na proponowane przez deputowanego Garnier-Pagès'a zniesienie podatków, które on nazwał marzeniem filozoficznem. P. Magne stwierdza, że położenie finansowe znacznie się polepszyło, i wykazuje, że poprawki opozycji spowodowałyby zmniejszenie dochodów państwa o 498 miljonów franków. Cesarz żywi wprawdzie życzenie obniżenia podatków, lecz przeważny interes podtrzymania dobrego położenia finansowego, stawia przeszkodę popędowi jego serca. Są dwa rodzaje popularności: jeden z nich zależy na zwodniczych obietnicach, drugi zaś oparty jest na rozsądku. Cesarz dąży tylko do tej ostatniej popularności. (Oznaki zadowolenia). Na tem zakończyły się rozprawy ogólne. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 7 kwietnia (26 marca).* W Neapolu szerzona była znowu proklamacja rewolucyjna, mająca pochodzić od rozwiązanego oddziału straży celnej. Przyjazd króla do Neapolu został odroczony. *(Cor. Bür.)*

* *Bruksela, 6 kwietnia (25 marca). Ind. belge* podaje z wiarogodnego, jak powiada, źródła, szczegóły o ostatniej rozmowie Rouher'a z Frère-Orban'em. Rouher usiłował dowieść, że wykonanie umów w przedmiocie dróg żelaznych mogłoby być otoczone takiemi rękojmiami, które byłyby zdolne usunąć wszelkie wypadki niekorzystne. Minister francuzki oświadczył atoli, że umowy te są najgłówniejszym

---

— Sabina chora! wyszeptał, zapominając o ciekawych uszach odźwiernej. Tak dalece chora, że pisać nawet nie może... Lecz... w takim, razie jej życiu grozi niebezpieczeństwo, a może już umarła nawet!

Andrzej mówił to wszystko z wzrokiem obłąkanym i twarzą zmienioną okropnie. Nagle, podniósł głowę, zmiął w ręku i rzucił na podłogę list Modesty i z gołą głową, w roboczej bluzie, wybiegł jak strzała z domu.

Pani Poileveu została w osłupieniu.

— Oto mi awantura! zawołała. Lecz... mogłabym dowiedzieć się, o co idzie, rzekła spoglądając z pożądliwym uśmiechem na porzucony na podłodze list Modesty.

Schyliła się i podniosłszy list, czytała go chciwie.

— No! no! no! pomrukiwała sobie — nasza zawoalowana damulka, nazywa się Sabina. Śliczne imię, doprawdy! Ah! otoż macie! zachorowała nieboga! I z tej to przyczyny, mój malarz, wybiegł jak szalony. Ba! zdaje mi się, że ten stary w zabrudzonym paltonie jegomość, który tak uprzejmie rozmawiał zemną dziś rano, tak ciekawie wypytywał o pana Andrzeja, dałby mi ładny prezencik, gdybym mu oddała ten liścik... Lecz nie! za nic w świecie nie zrobię tego! Albo się jest uczciwym lub nie--taka moja zasada!

XX.

Pani Poileveu twierdząc, iż „jej malarz” oszalał, nie bardzo ominęła się z prawdą. Tę jej opinję podzielali zapewnie wszyscy, którzy widzieli go w płóciennej bluzie i bez czapki, biegnącego przez Paryż, z szybkością wyścigowego konia.

Wybiegając z domu, Andrzej spotkał był wprawdzie pusty fiakr, którego woźnica zapraszał go doń uprzejmie, lecz ani mu na myśl przyszło wsiąść do powozu. Uśmiechnął się tylko wzgardliwie do tych wychudzonych koni, które miały pretensję porównać szybkość swych nóg z jego nogami.

Biegł więc gwałtownie, prześlizgując się instynktownie pomiędzy tłumami ludzi i powozów a twarz jego odznaczała się takim dziwacznym wyrazem, że przechodzący usuwali mu się z drogi i poglądali za nim zdziwieni, przerażeni nawet.

Zresztą, biegnąc tak, nasz bohater, nie miał żadnego celu. Sabina była chora, umierająca może—chciał się więc przybliżyć do niej i oto wszystko!

W Paryżu, często można spotkać ludzi pędzących podobnie wśród tłumu bez uwagi i zastanowienia, unoszonych siłą namiętności, jak kule siłą eksplozji prochu.

Dopiero przybywszy na ulicę Montignon, Andrzej odzyskał władzę zastanawiania się, lecz i... cierpienia razem. Tam więc, w części dla nabrania tchu, w części zaś dla powzięcia jakiegoś zamiaru, zatrzymał się i usiadł na kamieniu o kilka kroków od pałacu Mussidan.

Młodzieniec postanowił sobie koniecznie dowiedzieć się jakichś szczegółów o chorobie Sabiny, potrzebował utwierdzić się w przekonaniu, że ona żyje jeszcze. Lecz z każdą chwilą, okrutna myśl o niepodobieństwie dostania się do pałacu, bez skompromitowania najdroższej mu istoty, dręczyła go srożej. Patrzał przez żelazną kratę otaczającą pałac, wytężał wzrok wśród ciemości—lecz tylko blade światło latarń gazowych, drżące w mgły oponach, migotało w jego oczach.

Nagle... myśl szczęśliwa zaświtała w głowie Andrzeja.

— Pan de Breulh! wykrzyknął radośnie. Jemu przecież wolno będzie posłać do pałacu Mussidan, dla dowiedzenia się o zdrowie hrabianki. Szczęściem, miał w kieszeni zostawioną mu przez barona jego wizytową kartę — wyczytał więc, acz nie bez trudu w ciemności, adres jego mieszkania i puścił się znowu w drogę.

Pan de Breulh-Faverley, zajmował przy alei Cesarzowej, obszerny pałac, gdzie było mu bardzo niewygodnie, jak sam twierdził, lecz gdzie za to konie jego używały świeżego powietrza i miały zapewniony plac do spaceru—więc dla wygody koni, poświęcił własną i mieszkał w tym pałacu.

W chwili gdy Andrzej wszedł w podwórze, powóz zaprzężony pysznemi rumakami stał przed przedsionkiem, oświetlonym rzęsiście, w którym kilku lokai rozmawiało z sobą, śmiejąc się głośno.

Podszedłszy ku nim, młodzieniec zapytał o p. de Breulh.

żywiołem dla pożądanego rozwiązania. Frère Orban, dodaje pismo powyższe, będzie musiał zapewne raz jeszcze udać się do Brukselli przed daniem odpowiedzi stanowczej. (*Wolffs T. B.*)

* *Ateny, 7 kwietnia (26 marca)*. Rodzina królewska wyjedzie w sobotę do Korfu. Król wróci tu 17-go kwietnia dla powitania księcia i księżnej Walji. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 7 kwietnia (26 marca). Prov. Corr.* powstaje znowu na wniosek w przedmiocie zamianowania ministrów związkowych i oświadcza, że niestosownem byłoby wywrzeć w ten sposób nacisk na rządy związkowe; chodzi o wzmocnienie wszędzie przeświadczenia, że związek północno-niemiecki daje rękojmię nie tylko sił połączonych, lecz także zgodnej z konstytucją niepodległości państw pojedynczych. (*Tamże.*)

* *Bruksella, 6 kwietnia (25 marca)*. Wiadomości przesłane z Paryża do gabinetu brukselskiego przez p. Frère-Orban donoszą, że prezes gabinetu belgickiego doznał przyjemnego wrażenia i że nastąpiło porozumienie pomiędzy rządami francuzkim i belgickim na podstawach dyplomatycznie obmyślanych. Rząd wielkiego księstwa luksemburgskiego wynurzył życzenie, iż wstawi się do komisji mięszanej o utrzymanie nadal umowy pomiędzy kompanją wschodnią a towarzystwem kolei żelaznej leodyjsko-limburgskiej, gdyż umowa ta zapewnia bezpośrednią komunikację z Holandją. (*Cor. H. B.*).

* (Restaurowanie kościołów). W kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, przy pomocy zasiłku rządowego, został wyrestaurowany organ 16-głosowy, który już jest przy obrzędach kościelnych używany. — W Lublinie ze składek mieszkańców, wyrestaurowano wielki ołtarz wraz z obrazem Matki Boskiej, w kościele Ś-to Duskim. — Na reperację kościoła katolickiego w mieście Iłowie w powiecie sochaczewskim, tudzież na budowę nowej dzwonnicy, pozyskał zatwierdzenie władzy wykaz kosztów na sumę rs. 4,160 kop. 39 obliczony; roboty niebawem rozpoczęte będą. — Jeszcze w roku 1858, b. komisja spraw wewnętrznych i duchownych zatwierdziła anszlag na budowę nowego katolickiego kościoła we wsi Krakopolu w powiecie kalwaryjskim, na sumę rsr. 7,250. W roku 1860 wyprowadzono ściany pod dach, lecz robót następnie nie kontynuowano. Obecnie nowy projekt rozprzestrzenienia i wykończenia budowy tegoż kościoła, z dodaniem dwóch wież frontowych, tudzież anszlag wynoszący rs. 9,428 kop. 73, zyskał zatwierdzenie JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa; ustanowiony na miejscu komitet, wspólnie z dozorem parafjalnym, przystępuje niebawem do spiesznego prowadzenia robót.

ф.

* (Kurjerek miejski). Obadwa teatra jednocześnie, napełniły się publicznością, pod czas wczorajszego wieczoru! W jednym i w drugim, wszystkie miejsca sprzedano, dość wcześnie nawet! . Fakt taki, z pozoru dziwny, łatwo się tłumaczy tem, że na obydwóch scenach tutejszych, spełniły się wczoraj nadzwyczajne ewenementa, albowiem na wielkiej przedstawiano pierwszy raz, nieznaną dotąd u nas nigdy, nową operę Gounod'a „Romeo e Giulietta" i to jeszcze na benefis panny Artôt, – na małej zaś, w komedji „Nasi Najserdeczniejsi" debiutował pierwszy raz w roli Caussade'a, pan Rapacki, o którego przybyciu do Warszawy i zamierzonych tu gościnnych wystąpieniach, pisanono tak wiele. Otóż, nowa opera Gounod'a, zawarta w pięciu ogromnych aktach, trwała do północy prawie, a charakterem muzyki i stylem, przypominała nam niekiedy „Fausta", zwłaszcza też w motywach uczuciowych. W każdym razie, nie porywamy się do sądzenia ani nawet do rozbierania wielkiej partycji, po jednokrotnem jej wysłuchaniu, chociaż dziś już, moglibyśmy zwrócić uwagę czytelników, na bogactwo chórów w akcie pierwszym i na prześliczny duet w scenie przedśmiertnej dwojga Szekspirowskich kochanków. Notujemy wszelako tymczasem, że przedstawienie wczorajsze odbyło się nadzwyczaj świetnie! Znakomitego kompozytora, wprowadziła na scenę nasza znakomita śpiewaczka i najsympatyczniej przedstawiła go publiczności warszawskiej, która też w dowód wdzięczności, trzykrotnie aż pod czas jednego wieczoru, ofiarowała ulubionej prima donie, kwiaty, bądź w wspaniałych bukietach podawane, jak w akcie pierwszym, bądź też w równiankach, rzucane jej pod stopy, jak przy zakończeniu opery — po sławnym duecie Giuljetty z Romeo, w którym też i pan Stagno, siłą głosu i potęgą zapału, zdobył sobie huczne oklaski. Chóry pomnożone w liczbie, a wyćwiczone wybornie przez pana Mellera, jak również niestrudzona w pracy orkiestra, spełniły wczoraj chlubnie swoje trudne zadanie, przyczyniając się do powodzenia nowej opery, która oprócz tego, dała i innym artystom trupy włoskiej pole do odznaczenia się, szczególniej zaś panu Padilla i pannie Benatti, która występując w drobnej roli pazia, musiała powtórzyć swoją arję w akcie trzecim na powszechne żądanie słuchaczy. Dla dopełnienia tego, acz pobieżnego jedynie sprawozdania z pierwszej reprezentacji Romea i Giuljetty, dodamy jescze, że do urozmaicenia przyjemnych wrażeń widzów, przyczyniły się także i piękne tańce, w akcie 4-ym układu p. Meunier, reżysera baletu.

— Pierwszy debiut p. Rapackiego, spełniony wczoraj na scenie Rozmaitości, był bardzo pomyślnym dla tego, istotnie utalentowanego artysty. Już to pełna serdecznej gościnności publiczność, z góry już dodała bodźca panu R., witając go grzmiącemi oklaskami, których też nie szczędziła mu podczas trwania całego widowiska. Co do nas, nie możemy jeszcze z tego pierwszego wystąpienia oceniać w zupełności talentu p. Rapackiego. Rola Caussade'a nie jest jedną z tych, któreby dawały talentowi artysty dość obszerne pole do wykazania różnostronnych zdolności, poczekamy więc na dalsze jego debiuty — tu wszakże przyznajemy artyście wielką i widoczną zdolność. Pan Rapacki, obmyślił swoją rolę gruntownie, opracował ją nader starannie w najdrobniejszych szczegółach — słuchał i milczał wybornie, w scenach niemych, a ucharakteryzował się jak wytrawny artysta. Dodamy do tego jeszcze wielką swobodę i naturalność w akcji — a wszystkie te przymioty wróżą z pewnością prawie, iż pan Rapacki i z następnych debiutów swoich na scenie tutejszej również zwycięzko wyjdzie.

— Szereg koncertów, nie zakończył się niestety! gdyż oprócz zapowiedzianych już, przez pp. Troszla i Jelskiego, a spodziewanego pewnie, także koncertu p. Hertza, panna Braciszewska, znana z talentu amatorka, która ostatnim razem dała się słyszeć na koncercie p. Zarzyckiego, zamierza także urządzić koncert dla siebie, a to w celu zebrania funduszu na wyjazd za granicę, celem dalszego kształcenia się w śpiewie.

— Podczas następnej, w przyszłą niedzielę przypadającej prelekcji profesora F. H. Lewestama, w auli szkoły głównej, uczony prelegent zajmie się odczytem i rozbiorem jednego z najwyższych pomników literatury dramatycznej — „Fausta" Goethego. Będzie to dla ogółu publiczności jedyna może sposobność zapoznania się z wielkością tego arcydzieła i wtajemniczenia się zarazem w myśl wielkiego poety.

— Ogromne powodzenie w Kairze ma obecnie sławny fortepjanista Antoni-Kątski. Koncert jego dany w teatrze wice-króla, w dniu 9 marca, przepełnił salę teatru, pomimo iż cena loży wynosiła 75 franków (przeszło 20 rs.), a za krzesło płacono 15 franków. Na kilka dni przed koncertem Antoni Kątski, grał na salonach wice króla, mianowicie zaś wykonał „Przebudzenie się lwa" i fantazję z Fausta Gounod'a, za co otrzymał honorarjum w ilości 100 fun. st.

— Dowiadujemy się, że p Moniuszko skomponował nader piękną i wielce oryginalną muzykę do znanej powszechnie ballady „Pani Twardowska". Zapewne utalentowany autor, da nam wkrótce sposobność usłyszyć tę nową swoją kompozycję w publicznem jej wykonaniu.

— Znany tak dobrze w Warszawie, śpiewak humorystyczno-eldoradowy, p. Victor, występuje obecnie we Francji w mieście Cognac (zapewnie ojczyznie sławnego napoju), zaś rywale jego pp. Sablon i Salomon występują, pierwszy w Ljonie, drugi zaś w Paryżu. Co się tyczy pani Goosz, ta powędrowała aż do Ameryki.

Al.

* (Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy). Nareszcie doczekaliśmy się zapowiedzianege przez naczelnika wydziału adresowego w Warszawie, p. Dzierżanowskiego, wydawnictwa *Warszawskiego Przewodnika*. Ogrom mozolnej pracy i inne niezależne od wydawcy powody, które tenże przywodzi w swej przedmowie, usprawiedliwiają opóźnienie tego wydawnictwa, lecz mniejsza o to, kiedy już go mamy pod ręką, — przyznać bowiem należy, że nie zawiedliśmy się sądząc naprzód, iż p. Dzierżanowski przy swem specjalnem usposobieniu w tego rodzaju pracy, zadość uczyni w zupełności przedsięwziętemu przez niego zadaniu. *Przewodnik* p. Dzierżanowskiego wyszedł oddzielnie w ruskim i oddzielnie w polskim języku i zawiera w sobie trzy działy: dział 1-szy urzędowy, obejmuje wszelkie władze wojskowe, cywilne i duchowne, oraz instytucje rządowe i prywatne, na wzór dawnego Rocznika Urzędowego, z tą wszakże różnicą, że w alfabetycznym spisie osób zamieszczonych w tym dziale, dodane są adresa wszystkich osób zamieszkałych w Warszawie, a w służbie czynnej lub honorowej zostających. Drugi dział nieurzędowy obejmuje adresa wszystkich bez wyjątku istniejących w Warszawie i znaczniejszych na prowincji fabryk, zakładów, instytucij, domów bankierskich, handlowych, składów, magazynów, handli i t. p., oraz adresa zamieszkałych w Warszawie osób wszelkich zatrudnień, których tytuła przechodzą cyfrę sześciuset. W trzecim wreszcie dziale, oprócz szczegółowych ogłoszeń pp. fabrykantów, kupców, handlujących i t. d. rekomendujących swe zakłady i magazyny, które tu najwłaściwsze znajdują miejsce, gdyż obznajmiają każdego z rodzajem prowadzonych przez nich interesów, pomieszczone są: tabele i taryfy pocztowe, rozkłady jazdy na drogach żelaznych, taksa dla warszawskich dorożkarzy, wykaz alfabetyczny gmin wiejskich i miast w gubernjach królestwa istniejących, objaśniający w jakim powiecie, gubernji i przy jakich stacjach pocztowych są położone, z zaznaczeniem odległości tychże od m. Warszawy, oraz taryfa domów m. Warszawy z oddzielną listą alfabetyczną właścicieli domów i miejscowości, znanych mieszkańcom z nadanych im w różnych czasach lub przyswojonych z rozmaitych okoliczności nazwisk, z dokładnym i jasnym podziałem miasta na parafje, okręgi sądowe, cyrkuły administracyjne i policyjne. Taryfa powyższa opracowana z tak szczegółowemi wiadomościami i w tak dogodny sposób, że przyznać należy, iż dotąd podobnej nie mieliśmy, jest ona bowiem ułożona porządkiem numerów hypotecznych, obok których zamieszczone są nowo zaprowadzone numera policyjne, nazwisko ulicy, cyrkułu i właściciela domu, a w uwagach oprócz zaznaczenia numeru policyjnego jeżeli dom posiada go od innej ulicy, zamieszczone są wiadomości co w jakim domu znajduje się ważniejszego, potrzebującego oddzielnego urządzenia lub też jeżeli tenże ma oddzielne swe przeznaczenie, a mianowicie czy to zakład, fabryka, instytucja lub też mieści się władza, kantor handlowy, i t. p. Ważną dla interesantów dogodnością, są przy każdem dziale a nawet poddziale spisy alfabetyczne, ułatwiające poszukiwanie pośród ogromnej masy zebranych faktów, a których ułożenie, kosztujące wiele pracy, stanowi ważną

Lokaje obejrzeli malarza od stóp do głowy z oznakami pewnego zdziwienia i jeden z nich odpowiedział:

Pan baron wyszedł z domu i nie prędko powróci.

Andrzej, który obecnie odzyskał już całą przytomność umysłu, zrozumiał o co rzecz idzie i nie nalegając dłużej, wydobył bilet pana de Breulh a napisawszy na nim te kilka wyrazów:

Na minutę—z prośbą o przysługę – Andrzej.

— Oddajcie to panu natychmiast gdy wróci, rzekł do lokai i odszedł ku bramie, lecz tak powolnym krokiem, jakby chciał zostawić dość czasu do przywołania go napowrót. W istocie bowiem, Andrzej był przekonanym, że p. de Breulh znajduje się w domu, i że skoro tylko odbierze przesłany mu bilet, wyśle kogoś za nim natychmiast.

Stało się jak przewidział, gdyż w trzy minuty później, jeden z lokai wprowadził go do wspaniałego gabinetu, gdzie zastał pracującego barona.

Spojrzawszy na oblicze malarza, pan de Breulh, domyślił się, że zaszedł jakiś ważny wypadek:

— Cóż się to stało? zapytał.

— Sabina umiera! zawołał Andrzej.

I opowiedział baronowi wszystko, co mu się przytrafiło od chwili ich rozstania, prosząc nakoniec, ażeby natychmiast posłał do pałacu Mussidan dowiedzieć się o stanie zdrowia Sabiny.

Lecz czoło pana de Breulh chmurzyło się coraz bardziej i młody magnat ozwał się wreszcie:

— Przyznaję, że niepewność w jakiej pan zostajesz jest straszliwą, lecz niestety! nie w mojej mocy skrócić ją obecnie.

— Jednakże... panie...

— Tak jest, mój drogi Andrzeju! Sam rozważ tylko: Wczoraj napisałem do p. de Mussidan zrywając małżeństwo z jego córką, już ułożone prawie... Otóż, dowiadując się dziś o zdrowie hrabianki, wyrządziłbym mu krwawą obelgę — albowiem to by znaczyło wyraźnie: „Opuściłem pańską córkę wczoraj, powinna więc była dziś zachorować śmiertelnie ze zmartwienia."

W istocie, to prawda! zawołał z boleścią Andrzej. Pan de Breulh, był prawie tyleż zmartwiony jak Andrzej, dowiódł tego najlepiej poddając się rozpaczy, nie zapewniwszy się pierwej do jakiego stopnia obawy malarza o stan zdrowia hrabianki są uzasadnione. Tymczasem jednak rozmyślał, szukając sposobu zaspokojenia niecierpliwości Andrzeja.

— Wiem już co zrobię! zawołał wreszcie. Jestem spowinowacony cokolwiek z pewną młodą damą, która jest krewną i bliską przyjaciołką hrabiego de Mussidan. Ta dama nazywa się wicehrabiną de Boissd'Ardon i będzie najszczęśliwszą, mogąc nam zrobić przysługę. Jest to kawał warjatki, lecz posiada ona serce złote. Mój powóz jeszcze zaprzężony — jedźmy natychmiast!

(d. c. n.).

zasługę wydawcy. Tym więc sposobem *Przewodnik warszawski informacyjno-adresowy* nie tylko staje się dla wszystkich w ogóle interesującem i niezbędnem dla każdego wydawnictwem i podręczną książką w każdym domu, ale nadto może posłużyć do sprawdzenia statystycznych wiadomości, które dotąd podawane przez różne kalendarze w dowolnych cyfrach, raziły nieraz swoją niezgodnością z prawdą. Dodać do tego należy, że cena jego jest nie wysoka, zważywszy na ogrom pracy i objętość książki, obejmującej 620 stron, wynosi bowiem tylko 1 rub. srebr. 50 kopiejek. Dla tego śmiało powiedzieć możemy, że nakład *Przewodnika* wkrótce zostanie wyczerpany, a w następnym roku, skoro pierwsze trudności obecnie zostały przełamane i zapewne wcześniej opuści prasę, będzie niebezpiecznym dla niektórych kalendarzy współzawodnikiem, nie goniących z taką starannością za dokładnością podawanych informacji.

* (Ceny zboża). Podług dostarczonych nam wiadomości z d. 20 marca (1 kwietnia) r. b. przez gubernatora kieleckiego, ceny targowe w gubernji kieleckiej od 15 (27) lutego do 22 lutego (3 marca), były następujące: za czetwert żyta płacono przecięciowo rs. 7 k. 81, owsa rs. 3 kop. $80\frac{1}{2}$, za pud siana kop. 33, słomy kop. $27\frac{1}{2}$.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1 kop.	$12\frac{1}{2}$	*dziś* rs.	1 kop.	13.
Za frank	„	„ — „	32	„	„ — „	32.
Za złoty reń.	„	„ — „	63	„	„ — „	63.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Spodziewana podróż Najjaśniejszych Państwa). *Mosk. Wied.* podają pogłoskę, że Najjaśniejsi Cesarz i Cesarzowa przepędzą początek lata w Iljinskom, koło Moskwy, dokąd raczą przybyć w końcu maja, i po kilku tygodniach pobytu tam, udadzą się do Liwadji. Tak pod Moskwą, jak również w kraju noworosyjskim, odbędą się, jak powiadają, przeglądy wojsk.

* (Ofiarowanie obrazu). *Wil. Wiest.* ogłasza następujące zawiadomienie kuratora okręgu naukowego wileńskiego: „Najjaśniejsza Pani, na skutek osobistego mego wstawienia się, Najmiłościwiej raczyła ofiarować obraz św. Dymitra, metropolity rostowskiego, na uroczystość poświęcenia nowo urządzonej cerkwi domowej w gmachu gimnazjum mińskiego. Jej Cesarska Mość raczyła wynurzyć nadzieję, że Jej Monarsza ofiara podwoi prace gorliwe nauczycieli i uczniów gimnazjum mińskiego. Komunikując powierzonemu mnie okręgowi o tej wysokiej łasce Najjaśniejszej Pani, jestem mocno przekonany, że zwierzchnicy, nauczyciele i uczniowie wszystkich zakładów naukowych okręgu naukowego wileńskiego, ocenią wielki zaszczyt, jaki Najmiłościwsza Cesarzowa okazała im w osobie gimnazjum mińskiego."

* (Gubernja mohylewska). *Mosk. Wied.* piszą, że w Wilnie krąży pogłoska jakoby gubernja mohylewska miała być oddzielona od wileńskiego jeneral-gubernatorstwa.

* (Zaprzeczenia). Wydział rolnictwa i przemysłu wiejskiego ogłasza w *Gońcu Urzędowym*, że podana w gazecie *Sowr. Izw.* wiadomość o wstrzymaniu lekcji w Piotrowskiej akademji rolnictwa i leśnictwa, powtórzona 20 marca w różnych dziennikach petersburgskich, jest całkiem bezzasadna. — Gazeta *Golos* podaje następujące ogłoszenie rektora uniwersytetu petersburgskiego: „W Nr. 81 gazety *Golos* zamieszczona była wiadomość, jakoby lekcje w uniwersytecie petersburgskim zostały zawieszone. Rektor uniwersytetu ma sobie za obowiązek oświadczyć, że lekcje w uniwersytecie petersburgskim nie ustawały."

* (Szkoła wieczorna). *Golos* pisze: „Na rogach ulic petersburgskich rozlepione jest ogłoszenie o otwarciu wieczornej szkoły czytania dla doroslych robotników, i takież ogłoszenie zamieszczone jest w *Gazecie Policyjnej*. Uważamy za stosowne zwrócić uwagę czytelników na tę szkołę, w której nauczanie odbywa się od godziny 7 do 9 wieczorem. Wybór czasu jest najdogodniejszy. Spodziewamy się, że każdy dbający o oświatę ludową chętnie będzie posyłał swych służących dla nauczenia się czytania i pisania. Podług ogłoszenia zakres czasu tego nauczania trwać ma od 10 dni do 6 tygodni. Opłata za nauczanie ustanowiona jest bardzo umiarkowana, tylko 5 r."

* (Sprawa skopców). Kronika gazety *Wiest* donosi, że delegowany dla wyprowadzenia śledztwa w m. Morszańsku w sprawie Płoticyna, zostający przy szefie żandarmów jenerał-lejtnant Ogarew, po wykonaniu tego polecenia, powrócił do Petersburga.

* (Wiadomości z Sitchy). Gazeta djecezjalna irkucka donosi, że najprzewielebniejszy Benjamin biskup kamczacki, odbiera z Ameryki bardzo pocieszające wiadomości: pozostałego w Sitcha (Nowoarchangelsku) biskupa Pawła, nowi właściciele byłej ruskiej kolonji, amerykanie Stanów Zjednoczonych, tak pokochali, że gdy on celebruje, napełniają cerkiew. Na żądanie ich odprawia on nabożeństwo umyślnie dla nich podług ich kalendarza.

* (Usiłowania kupców ruskich). Gazeta augsburgska *Allgemeine Zeitung*, donosząc o usiłowaniach kupców ruskich do zawiązania stosunków handlowych z Mandżurją chińską, pisze: „Rzeka Sungari wpadająca do Amuru z prawej strony, łącząc swe wody z tą wielką rzeką Syberji wschodniej, omywa Mandżurję chińską. Po zajęciu kraju amurskiego, zwrócono szczególną uwagę na jeograficzne i ekonomiczne badania jego części i pogranicznych okolic. W obecnym czasie, koryto rzeki Sungari zostało zbadane, i statki bogatych kupców ruskich w Syberji, po otwarciu żeglugi, udadzą się do portów mandżurskich w celu handlu zamiennego."

* (Puszczenie Newy). Podług telegramu odebranego w komisji miejskiej gospodarczej z Szliselburga, 22 marca Newa puściła w odległości $1\frac{1}{2}$ wiorsty od wypływu, i do 5-ej wiorsty wolną była od lodów. (*Golos*).

* (Puszczenie lodów). Podług prywatnych wiadomości zamieszczonych w *Kron. Wiest.*, lody koło wyspy Gotlandu i Ławensari skruszyły się i płynęły wielkiemi masami. Okoliczność ta podaje miejscowym mieszkańcom nadzieję wczesnego otwarcia żeglugi w tym roku.

* (Skład opery włoskiej), podług zawiadomienia dyrekcji teatralnej petersburgskiej, w przyszłym sezonie będzie następujący: primadonny: pp. Adelina Patti, Fricci, Volpini, Perelli, Trebelli, Lucca (od 4 listopada do 16 grudnia 1869 r.); druga śpiewaczka p. Dall'Aneze; pierwsi tenorowie: pp. Calzolari, Capponi, Bettini, Mario; drugi tenor p. Rossi; pierwsi barytony: pp. Graziani, Meo, Gassie, Steller; pierwszy bas: p. Bagagiolo; drugi bas p. Fortuno, pierwszy bas-buffo Zuchini; kapelmistrz p. Vianezi; główny reżyser p. Garris; reżyser p. Ferrero. Nowego personelu w tym składzie niewiele; nawet p. Mario pozostaje pomimo pogłosek, że nie powróci. Quousque tandem?... Repertuar pszyszłego sezonu będzie bardzo urozmaicony; wystawione będą opery: "Don Juan," „Cyrulik Sywilski," „Semiramida," „Otello," „Sroka złodziej," „Lunatyczka," „Purytanie," „Norma," „Lucja," „Napój miłosny," „Faworyta," „Linda," Córka Regimentu," „Marja di Rohan," „Przysięga," „Sapho," „Bal maskowy," „Rigoletto," „Trawiata," „Duo Foscari," „Machbet," „Hugonoci" „Afrykanka," „Odpust w Plörmel," „Faust," „Romeo i Julia," „Zampa," „Czarna Dolina" i „Fra-Diavolo." Abonamentów będzie 4, każdy z 16 przedstawień; przedstawienia 1-go abonamentu dawane będą w poniedziałki, 2-go we środy, 3-go w piątki, 4-go w soboty. Abonentom zeszłego sezonu służy prawo odnowienia swoich abonamentów do 31 marca. (*Golos*).

* Z Paryża, 31 marca. (*Korespondencja Dziennika Warszawskiego*). We Francji, zwłaszcza zaś w Paryżu, panuje wielka agitacja. Aresztowano pewną liczbę przewódców zgromadzeń publicznych. Stronnicy rządu są bardzo niespokojni, okazują oni niechęć dla tego prawa zgromadzeń, udzielonego przez cesarza i wywołującego nadużycie mowy przez kilka umysłów szalonych. Rząd będzie zmuszony postąpić surowo z tymi, którzy nadużywają swobód nadanych listem cesarskim z 19 stycznia 1867 r. Głównymi menerami zgromadzeń w Paryżu nie są francuzi; widzieć się tam dają w pierwszych szeregach: polka Mińska alias Mikierska, węgier Horn, oraz niemcy i włosi. Czyż nie przypomina to menerów warszawskich, którzy mieli nazwy cudzoziemskie, jako to: Giller, Krauze, Lempke, Beyer i t. d. — Przyjeżdżało tu w ciągu kilku lat ostatnich tylu chińczyków, japończyków i sijamczyków, że oswoiliśmy się już z tymi przedstawicielami krańców wschodnich. Obecnie atoli przybył tu z Indij wschodnich nabab, który stał się lwem paryzkim. Syud-Mounsoon-Ali (pomijam dwanaście czy pietnaście innych jego nazwisk) ma być potomkiem Neer-Mohammeda-Jaffer-Chana, którego anglicy osadzili na tronie Bengalu; służy mu ta prerogatywa, że witają go na terytorjum anglo-indyjskiem pietnastoma salwami z dział i że zasiada on po prawej stronie wice-króla. Naturalnie, że jest on tak bogaty, iż zawstydził wszystkich naszych miljonerów zachodnich.—Pani Adelina Patti, margrabina de Caux, wróciła do Paryża. Cesarzowa Eugenja przyjmowała wczoraj margrabiego de Caux, albowiem chciała dowiedzieć się o wszystkich szczegółach powodzenia, jakie znakomita artystka miała w Rosji. Że to powodzenie było zarazem korzystne, dowodzi ta okoliczność, że niezwłocznie po swym przyjeździe do Paryża, nabyła ona pałac wspaniały w stylu maurytańskim w alejach pól elizejskich.—Mieć będziemy tu wystawę koni, która będzie nadzwyczaj świetna, albowiem zbudowano obecnie o 50 stajni więcej dla zamówień tegorocznych. Komitet tej wystawy postanowił, że dwa dni będą przeznaczone: 1° na popis koni używanych do kłusu, i 2° na popis koni do polowania. Fabryki powozów będą także reprezentowane na tej wystawie.—Prasa klerykalna jest mocno oburzona: 1,200 wolnych myślicieli zgromadziło się w wielki piątek w Saint-Mandé, ażeby zjeść tam obiad mięsny. Ta manifestacja dziwaczna została potępioną przez p. Veuillot'a i jego kolegów, którzy atoli zapomnieli potępić także Châteaubriand'a, autora dzieła *Le Génie du Christianisme*, który unikając obiadów postnych pani de Châteaubriand, miał zwyczaj udawać się w wielki piątek każdego roku, wraz z dwoma swymi przyjaciołmi, za miasto na suty obiad mięsny. Nasi emigranci przejmują się wielce pod tym względem duchem wolterjańskim, ci bowiem z pomiędzy nich, którzy należą do towarzystwa wolnomularskiego, wzięli udział w obiedzie mięsnym w Saint-Mandé; oprócz tego zauważano, że emigranci nie znajdowali się na nabożeństwach odprawionych w kościele Wniebowzięcia, pomimo iż zapowiedziane były kazania księdza Walerego Przewłockiego, który przyjechał z Rzymu umyślnie na tę uroczystość.— Jeden z moich przyjaciół zaczął wydawać tu gazetę pod tytułem *Correspondance d'Orient*. Pismo to jest przychylne dla sprawy Grecji i wyspy Kandji. Redaktor naczelny tej gazety, p. A. Thomas, kierował poprzednio redakcją pisma *Etoile du Levant*, którego wydawnictwo zabronione zostało przez Portę. — Rzeczpospolita Andora, która odrzuciła tak energicznie projekt założenia na jej terytorjum mikroskopicznem domu gry, ma ustanowić u siebie order, którego niezbędność dawała się, jak widać, mocno uczuwać. Nowa ta dekoracja nosić będzie nazwę prześwietnego orderu św. Justa. *X.*

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 6 kwietnia (25 marca).* Na konferencji komitetu konstytucji i rząd postanowiono nie występować z żadną poprawką, któraby sprzeciwiać się miała duchowi pojednawczemu projektu konstytucji. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Madryt, 6 kwietnia (25 marca).* Przed rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia kortezów, odbyła się konferencja, w której wzięli udział Serrano, Topete, Sagasta i Olozaga. Powiadają, że Olozaga nie uda się do Lizbony, albowiem dowiedziano się, że lud lizboński jest całkiem przeciwny przyjęciu przez króla Ferdynanda kandydatury do tronu hiszpańskiego. (*Wolff's T. B.*).

* *Madryt, 7 kwietnia (26 marca).* Na głównej konferencji ministrów, na którem obecny był p. Olozaga, toczyły się narady nad depeszą przesłaną z Lizbony. Zapewniają, że p. Olozaga nie uda się do Lizbony, gdzieby wzburzona zanadto ludność przyjęła z niezadowoleniem każde poselstwo upraszające dom Fernanda o przyjęcie korony. - Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów rozpoczęły się rozprawy nad projektem konstytucji. Ruano, republikanin, występował w obronie rzeczypospolitej. Gil Sanz odpowiedział mu, że rzeczpospolita sprowadzi wojnę domową, i dowodził, że powyższy projekt konstytucji liberalniejszym jest od poprzednich. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Ind. belge* ogłasza korespondencję z Madrytu, podług której wyższe sfery tameczne nie mają żadnej wątpliwości pod tym względem, że król Ferdynand portugalski nie przyjmie korony hiszpańskiej; posłanie zaś do tego króla deputacji i wybór jego przez większość kortezów, przywiedzione będą do skutku dla tego jedynie, ażeby dowieść p. Olozadze i jego potężnym przyjaciołom zagranicznym, że dołożono wszelkich starań dla zapewnienia powodzenia kandydaturze zdolnej zagrodzić księciu Montpensier drogę do tronu hiszpańskiego. Pominąwszy kwestję wiarogodności szczegółów powyższych, takowe pozostają w każdym razie w niejakiej sprzeczności z tem, co z drugiej strony, mianowicie zaś w pismach wiedeńskich, donoszą o stosunku frakcji większości do kwestji obsadzenia tronu. Podług tych wiadomości, wszyscy monarchiści mieli porozumieć się pomiędzy sobą, że dadzą swe głosy przedewszystkiem na korzyść króla Ferdynanda; w razie zaś gdyby ten odmówił, co zresztą, wnosząc z jego dotychczasowych oświadczeń, głównie zaś z tego, co hr. d'Alto, poseł portugalski w Madrycie, zakomunikował rządowi hiszpańskiemu, można przewidzieć z pewnością, wówczas unjoniści, kierowani przez marszałka Serrano, postawią kandydaturę księcia Montpensier, podczas gdy progresiści okazują większą skłonność do wybrania w takim razie kandydata do tronu z domu sabaudzkiego. Podług tej przeto wersji, nie ma jeszcze

na teraz mowy o zgodzie co do osobistości, której kandydatura ma być popieraną w miejsce kandydatury króla Ferdynanda, i w ten sposób, wyż przytoczony tryb postępowania, o którym mówi *Ind. belge*, nie może mieć bynajmniej za podstawę powszechne porozumienie. Podług innych wiadomości, ministrowie dążą nieustannie do porozumienia się pomiędzy sobą co do osoby przyszłego monarchy i do oddziaływania w takimże duchy na frakcje większości kortezów; ostateczne zaś i rychłe powodzenie tych usiłowań byłoby tem pożądańszem, że rozdwojenie wśród większości kortezów w tej właśnie kwestji, może pociągnąć za sobą skutki jak najniepomyślniejsze, albowiem nie można jeszcze uważać bynajmniej za usunięte niebezpieczeństwo ze strony izabellistów i karlistów, którzy gotowi są usiłować przy zdarzonej sposobności wykonać zamach dla urzeczywistnienia swych projektów. Na teraz wprawdzie, panuje jeszcze wszędzie spokojność, co korespondent gazety *Ind. belge* przypisuje wielkim śniegom, które spadły w okolicach górzystych; pisma zaś hiszpańskie donoszą, że losowanie popisowych odbywa się wszędzie w jak najzupełniejszym porządku, i że tylko w Ameyngo, w prowincji Burgos, wynikły z tego powodu niewielkie rozruchy; lecz wiadomości z Paryża nie pozostawiają żadnej wątpliwości pod tym względem, że karliści sposobią się do wystąpienia czynnego, oraz że dla ludzi zwerbowanych w tym celu i trzymanych w pogotowiu, przysposobiono już znaczną liczbę mundurów takiej samej barwy i takiegoż kroju, jak mundury, w których karliści walczyli przeciw stronnikom królowej Krystyny. (*Nordd. A. Z.*).

Austrja i Ziemie Słowiańskie.

* (Pogłoski o zmianach w ministerstwie). *Wiedeń, 5 kwietnia.* Hr. Antoni Auersperg oświadcza w *Tagespost*, piśmie wychodzącem w Gracu, że nie były z nim nigdy prowadzone układy w przedmiocie ewentualnego jego wejścia do ministerstwa przedlitawskiego, i że nie byłby on nawet w możności przyjęcia stanowiska ministra. Lecz oświadczenie to nie przyczyni się wcale do położenia końca pogłoskom o zmianach w ministerstwie, albowiem te nawet pisma, które wątpiły o kandydaturze hr. Antoniego Auersperga na stanowisko prezesa gabinetu przedlitawskiego, nie przestają twierdzić, że prowadzone są układy w przedmiocie obsadzenia tego stanowiska, i zapewniają powszechnie, że minister hr. Taaffe, zniecierpliwiony nieustannemi wiadomościami o jego osobie, upraszał cesarza o dymisję. Ten ostatni wypadek nie miałby w sobie nic zadziwiającego, albowiem od kilku już miesięcy nie było takiego tygodnia, w którymby pisma wiedeńskie, od czasu powierzenia hrabiemu Taaffe prezydencji tymczasowej w radzie ministrów, nie brały go za cel dla swych, nieraz niestosownych napaści na niego, pomimo iż żaden dziennik nie był nigdy w stanie przytoczyć chociażby jeden taki wypadek, w którymby hr. Taaffe, na skutek swego stanowiska tymczasowego, chciał wywierać na swych kolegów wpływ przeciwny konstytucji. Przeciwnie, każdy sprawozdawca bezstronny musiał zawsze przyznawać, że hr. Taaffe usiłował stale i gorliwie zalecać przekonania całego ministerstwa uznaniu monarchy, którą to dążność na korzyść ministerstwa ułatwia wielce ta okoliczność, że hr. Taaffe był w swej młodości poniekąd towarzyszem w naukach udzielanych terazniejszemu cesarzowi austrjackiemu, z którego to czasu utrzymały się aż dotąd liczne stosunki osobiste. Organa samychże ministrów uznały niejednokrotnie wysoką wartość tego pośrednika. (*Nordd. A. Z.*).

* (Towarzystwo serbskie). Z Karlowacu (Karlstadt) piszą pod datą 28-go marca do gazety zagrzebskiej *Narodne Nowiny*: „Serbowie tutejsi zawiązali towarzystwo na korzyść literatury i oświaty (*Drużina na korist kńige i proswiete*). Cel tego towarzystwa jest wyłącznie narodowy. Wkrótce mają zgromadzić się członkowie dla naradzenia się nad ustawą, która oddaną zostanie pod zatwierdzenie rządu. Towarzystwo to może oddziaływać z powodzeniem na naród serbski i na jego oświatę; ponieważ zaś unikać będzie ono, z powodu swego celu, wszelkiej wyłączności, przeto my, serbowie, spodziewamy się, że i chorwaci przystąpią do niego.”

Francja.

* (Stosunki z Prusami). *La France* pisze: Od pewnego czasu korespondenci zagraniczni usiłują rozszerzać niepokojące pogłoski o stosunkach pomiędzy Francją i Prusami; donoszą oni o ruchach wojsk z tamtej strony Renu, o przygotowaniach wojennych, o ćwiczeniach wojskowych po twierdzach. Wiadomości zaś zaczerpnięte z najlepszych źródeł, sprzeczne są zupełnie z temi doniesieniami i utrzymują, że stosunki wzajemne obu rządów są obecnie jak najprzyjaźniejsze.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Błędna wiadomość). *Hamburger Nachrichten* ogłaszają telegram pozbawiony sensu i datowany z Konstantynopola, donoszący, jakoby przed zajściem Porty z Grecją i podczas takowego, konsulowie greccy „kupili dla poddanych Porty, ażeby wylegitymować ich jako greków, 150,000 paszportów.” Telegram ten zasługuje na wzmiankę jedynie jako dowód lekkomyślności, z jaką nonsensa bywają szerzone po świecie i są przedrukowywane. Wiadomo, że podczas pomienionego zajścia, ci z pomiędzy greków, którzy nie chcieli być poddanymi tureckimi, zostali z Turcji wydaleni. I oto widzimy, że ten środek wydalenia znajduje u turków tak wielki urok, że pomimo iż mogą emigrować zagranicę bez wszelkiej przeszkody, zmuszają jeszcze rząd turecki do wydalenia ich za granicę z powodu przyjęcia przez nich poddaństwa greckiego. Płacą oni nawet za tę przyjemność pieniądze, pomimo iż mogliby ją mieć zadarmo. Bardzo być może, iż ten, kto posłał pomieniony telegram, słyszał, że na skutek owego zajścia, 150,000 greków zamieszkałych w Turcji, przyjęło poddaństwo Porty, ażeby uniknąć wydalenia ich. Lecz podaje on tę wiadomość w sensie odwrotnym. Cóż w tem nowego. (*Nordd A. Z.*).

* (Projekt założenia banku w Belgradzie). Korespondent belgradzki pisze pod datą 6 (18) marca do gazety *Zastawa* („Sztandar”): „Manja tworzenia towarzystw akcyjnych, panująca od niejakiego czasu w Wiedniu i Peszcie, dąży, jak się zdaje, do zapanowania także w Belgradzie; tak przynajmniej wnosić można z niektórych oznak, które wyszły tu w tych dniach na jaw. Mianowicie tak zwany „bank franko-węgierski,” który sam dopiero zawiązuje się i nie utrwalił się jeszcze, zrobił u nas w tym względzie początek i przysłał tu swego pełnomocnika, jakiegoś żyda, dla założenia w Belgradzie banku handlowego, pod nazwą „serbsko-narodowego,” z kapitałem zakładowym 400,000 dukatów, pod warunkiem, ażeby bank ten pozostawał w związku z bankiem „franko-węgierskim” i zebrał zapomocą podpisów połowę kapitału zakładowego. P. Kalay, którego stosunku dyplomatyczne są dobrze znane z dziennika prażskiego *Correspondenz*, skorzystał i z tego wydarzenia dla swoich celów. Oczekiwał on na pomienionego pełnomocnika, wziął udział w planie projektowanym i wszedł z kupcami tutejszymi w takie stosunki, w jakich nie pozostawał jeszcze z nimi żaden reprezentant zagraniczny. Pokłada on największe nadzieje na prezesa naszych skupczyn, i widoki jego w tym względzie nie są bezzasadne, albowiem prezesowi temu powiodło się nakłonić wielu kupców tutejszych do zgodzenia się na propozycje cudzoziemca, tak, iż w ciągu kilku godzin podpisano się na sumę większą od tej, którą żądano.”

* (Zamach). Telegram z Kairu podaje następujące wiadomości o zamachu na życie wice króla egipskiego. Bomba napełniona materją roztrzaskującą umieszczoną została w loży wice król pod jego krzesłem. Od bomby tej przeciągnięty był za kulisy obok rury gazowej lont. Gdyby spisek ten nie został odkryty, nie tylko sam wice król wystawiony byłby na jak największe niebezpieczeństwo, ale jeszcze wszystkie osoby znajdujące się naówczas w teatrze stałyby się ofiarami tego strasznego zamachu. (*La Fr.*).

Belgja.

* (Sprawa franko-belgicka). *Nord* z d. 6 kwietnia pisze: *Spener Z.* powiada, że w Berlinie przekonani są o tem, iż w komisji mięszanej podniesioną będzie koniecznie kwestja polityczna; będzie to obowiązkowem niejako uniewinnieniem obszernej pracy, jakiej ma poświęcić się komisja. Przewidywania te wywołują w Niemczech i w Anglji obawy wygłaszane przez prasę. Wiadomo, że narady te nie doprowadzą do związku celnego, gdyż oprócz belgijczyków przeszkadzać temu będą przemysłowcy francuzcy; rząd francuzki zresztą jest dość ostrożny, ażeby chciał domagać się odrazu rozwiązania pożądanej przez siebie sprawy, ale obawiają się, ażeby powoli nie wmówiono w belgijczyków, że kraj ich jest pod względem ekonomicznym zupełnie zależnym od Francji, i ażeby nie skłoniono ich pośredniemi drogami, któreby nie pozwoliły wielkim mocarstwom wmięszać się w ich sprawę, do ustępstw mogących skompromitować ich niepodległość. Takie zdania wypowiadają w Berlinie. Różnica jaka zachodzi pomiędzy Francją i Belgją tak pod względem systemu politycznego jak administracyjnego i ekonomicznego, jest tak wielką i radykalną, że oba kraje mogą tylko zbliżyć się z sobą do pewnego stopnia w interesach materjalnych, gdyż zjednoczenie jest niemożliwe, chyba że gwałtem przełamanoby tę niemożliwość. Ale w takim razie nie byłoby to zjednoczenie lecz wcielenie, któreby nie doszło do skutku bez wmięszania się Europy. Najrosądniej jak się zdaje poczekać na program, który obecnie układa się w Paryżu, a który stanowić może pewną podstawę do roztrząsań.

Anglja.

* (Kwestja kościoła irlandzkiego). Stronnicy kościoła anglikańskiego w Irlandji nie przestają agitować, co zresztą jest bardzo naturalnem. Któż bowiem zrzekł się kiedykolwiek dobrowolnie jakiego przywileju? Ostatnia manifestacja, która miała miejsce w Belfast w obronie protestantyzmu prowincji Ulster, miała wielki rozgłos. Jakaż jest, wśród tej agitacji niepokojącej, postawa duchowieństwa katolickiego? W liście pasterskim do swego duchowieństwa, kardynał Cullen gani bardzo ostro tych, którzy stawiają rządowi opozycję fanatyczną; nazywa on p. Gladstone'a i jego kolegów „mężami stanu, obdarzonymi prawdziwą roztropnością”; przepowiada on Irlandji nową erę pojednania, pokoju i pomyślności. (*La Fr.*)

Dokumenta dyplomatyczne w sprawie turecko-greckiej.

z Journ. de St.-Petersb.

(Dalszy ciąg) *).

Protokół N° III.

KONFERENCJA PARYZKA.

(Posiedzenie z 12 stycznia 1869 roku).

Obecni:

Pełnomocnicy:
Austro-Węgier,
Francji,
Wielkiej Brytanji,
Włoch,
Prus i Związku północno-niemieckiego,
Rosji,
Turcji;
sekretarz konferencji.

Pełnomocnik Francji odczytał depesze telegraficzne, jakie wymienił z ambasadorem n. cesarza francuzów w Konstantynopolu, z których wynika, że Porta przystaje na żądane od niej utrzymanie *statu quo* w tym duchu, że żaden poddany grecki z tego względu nie będzie wydalony z Turcji, aż do zamknięcia obecnych obrad. Co do postanowienia zamknięcia portów otomańskich dla statków greckich, zostało ono wprowadzone w wykonanie po upływie zakreślonego terminu i Porta oświadcza, że nie może go odwołać, nim pozna rezultat prac konferencji. Z tem zastrzeżeniem rząd n. sułtana starannie wstrzyma się od wszystkiego, coby mogło tamować zadanie mocarstw.

Margrabia de La Valette wspomniał, że konferencja zbierając się w dniu dzisiejszym, miała nadzieję dowiedzieć się o odpowiedzi gabinetu ateńskiego, na kroki uczynione do niego, stosownie do postanowienia wspólnie przyjętego. Lecz margrabia de La Valette wysławszy od 10-go rano trzy depesze, jedną po drugiej, do ministra francuzkiego w Grecji, nie otrzymał do obecnej chwili żadnego zawiadomienia w tym przedmiocie, a milczenie to uważane jest przez niego za wskazówkę postanowienia rządu heleńskiego, nie zajmowania miejsca pozostawionego dla niego na konferencji. Ponieważ każdy z pełnomocników zobowiązał się wyjednać rozkazy swego rządu w przewidywaniu tej ewentualności, pełnomocnik Francji zapytał się swych kolegów, czy są zaopatrzeni w instrukcje jakich żądali.

Pełnomocnik Austro-Węgier oświadczył, że rząd jego ubolewałby gdyby obrady miałyby być zawieszone i że jest upoważniony do brania w nich udziału nawet bez obecności reprezentanta Grecji.

Pełnomocnik Anglji złożył podobne oświadczenie. Niemniej byłby przełożył nad wszelką inną, taką kombinację, któraby naznaczyła gabinetowi ateńskiemu najrozleglejszy udział w rozprawach i pracach konferencji. Chciałby zatem, w razie gdyby Grecja nie cofnęła swego postanowienia, aby rządowi heleńskiemu można było udzielić najrozleglejsze ułatwienia do udzielenia objaśnień.

Pełnomocnik Austro-Węgier przyłączył się do sposobu zapatrywania się lorda Lyonsa, podzielając wynurzone przez niego życzenia.

Pełnomocnik Włoch powiedział, że jego rząd, wynurzając życzenie aby Grecja nie obstawała przy swem wyłączeniu się, jest zdania, żeby konferencja prowadziła dalej swe dzieło pokojowe, jakiekolwiek będzie ostateczne postanowienie rządu n. króla helenów.

Pełnomocnik Prus otrzymał upoważnienie uczestniczenia dalej w obradach, w obu przypuszczeniach.

Pełnomocnik Rosji otrzymał z Petersburga depeszę telegraficzną, która nie pozwala mu wyrzec się

*) Patrz Nr. 63, 64, 65, 67 i 68.

wszelkiej nadziei w przedmiocie postanowienia rządu heleńskiego. W razie gdyby postanowienie to było odmowne, przystanie on na to, aby mocarstwa ukończyły swą misję, lecz postawa jego zostanie zmieniona pod pewnemi względami przez nieobecność reprezentanta dworu ateńskiego i będzie mógł uważać się za obowiązanego do bronienia Grecji, w razach w których byłby zachował milczenie, gdyby rząd heleński był reprezentowany.

Pełnomocnik Turcji oświadczył, że żądane przez niego, tak samo jak przez jego kolegów instrukcje co do roztrząsanego punktu, dotąd mu nie nadeszły; lecz dodał, iż nie ma wątpliwości o duchu spodziewanej co chwila odpowiedzi i że w obecnym stanie rzeczy uważa się za upoważnionego do uczestniczenia w pracach konferencji.

Margrabia de La Valette, powołując się na życzenie wyrażone przez lorda Lyonsa, co do formy w jakiej konferencja m głaby wejść w stosunki z ministrem Grecji, wynurzył życzenie, aby sposób postępowania uregulowany był tak, żeby zapewnił tajemnicę obrad i nie narażał ich biegu.

Po rozprawach, w których brali udział pełnomocnicy Anglji, Rosji i Włoch, umówiono się, że pełnomocnik Francji, w charakterze prezydującego będzie upoważniony do przyjmowania oświadczeń, jakie minister Grecji mógłby mieć do uczynienia w granicach nakreślonych misji konferencji, i że dokumenta, które konferencja uznałaby za pożyteczne zakomunikować panu Rangabe, będą mu przysłane przez margrabiego de Lavalette, z zastrzeżeniami, jakie konferencja uzna za właściwe.

Kawaler Nigra zażądał pewnych objaśnień co do doniosłości, jaką hrabia Stackelberg nadaje przedstawionym przez niego uwagom w przedmiocie szczególnych obowiązków, wynikających dla niego z nieobecności reprezentanta heleńskiego.

Pełnomocnik Rosji odpowiedział, że wcale nie ma zamiaru zastąpienia ministra Grecji, lecz że mógłby w duchu sprawiedliwości być powoływanym do zabierania głosu częściej, niżby to uczynił w innych okolicznościach.

Pełnomocnik Anglji oświadczył, że ponieważ Grecja nie ma organu w łonie konferencji, wszyscy pełnomocnicy będą się uważali za obowiązanych, do większego, jeżeli to jest jeszcze możliwe, umiarkowania względem rządu heleńskiego, i podczas rozpraw każdy będzie uważał za obowiązek, zastąpienia, o ile to będzie potrzebnem, nieobecności reprezentanta gabinetu ateńskiego.

Pełnomocnik Francji potwierdził to zapewnienie co się tyczy jego samego i dodał że uczucia sprawiedliwości jakiemi wszyscy członkowie konferencji okazują się przejęci, stanowią pod tym względem rękojmię mogącą wzbudzić w Grecji ufność w bezstronność ich ocenień.

Ponieważ pełnomocnicy byli w zgodności co do wszystkich kwestij przewstępnych, konferencja uznała, iż nadeszła chwila rozpoczęcia badania reklamacij Turcji, co do których powołana jest do wynurzenia swego zdania. *(d. c. n.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* Zeszyt I Tomu III (za miesiąc kwiecień) *Przeglądu sądowego*, pisma popularno-naukowego poświęconego teorji i praktyce prawa, wyszedł z druku.

* Dentysta **Ziemiański**, powrócił z zagranicy do Warszawy.

* **(Letnie przechowywanie futer, przy magazynie kupca p. Juljana Penkali, ulica Senatorska naprzeciw pałacu Prymasowskiego).** Wspominaliśmy już w Nr. 60 naszego pisma, że p. Penkala przy magazynie swym towarów bławatnych i strojów, otwiera w łącznej z magazynem tej lokalności *skład futer damskich i męzkich* w różnych gatunkach. Mając zaś odpowiedni do przedsiębiorstwa futrzanego lokal, tudzież zdolnego z zagranicy kuśnierza i fachową służbę, *p. Penkala urządził depozyt letniego przechowywania futer, kołnierzy, mufek i t. p.* Każda sztuka garderoby, na wzór zagranicznego porządku, ma swe osobne wiszące lub leżące zdeponowanie, co zabezpiecza tak futro jak wierzch często stokroć kosztowny. Każdy oddający futro na letnie przechowanie, otrzyma kwit sznurowy. *Magazyn odpowiada za bezpieczeństwo powierzonej sobie własności, będąc sam asekurowanym.* Przeróbki lub odnowy dopełniane będą w miarę zlecenia. Mimo wszelkiej gwarancji, jaką firma kupca Penkali przedstawia, ceny letniego przechowywania i konserwacji futer nie będą wcale wyższe od zwyczajnie praktykowanych.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o god. 9 wieczór, a do Wrocławia o g. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35, przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o g. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o g. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Warszawa. dnia 28 Marca (9 Kwietnia).

Kalendarz.

W sobotę, 29 marca (10 kwietnia), — św. Ezechiela pror. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 10; zach. o godz. 6 min. 52.

W niedzielę, 30 marca (11 kwietnia), — św. Leona pap. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 8; zach. o godz. 6 min. 54.

Stan pogody.

Dziś z rana + 6°0, R. Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach	752 4	751.9
Termometr Reaum	+ 3 5	+ 9 7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło +10°2, R. Najmniejsze ciepło + 3°3 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 9

Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w piątek, opera w 3-ch aktach, **Il Barbiere di Seviglia (Cyrulik Sewilski)**, przez artystów włoskich; abonament N. 15 lit. A. — Osoby: Hrabia Almaviva—p. *Piazza*; Bartolo, doktór—p. *Kozieradzki*; Rozyna, jego wychowanica — panna *Benatti*; Bazyli, nauczyciel muzyki — p. *Bossi*; Figaro, cyrulik Sewilski—p. *Padilla*; Berta, pokojowa Rozyny — panna *Rybicka*; Oficer od straży — p. *Suszyński*; Fiorillo — p. *Lucas*; Notarjusz— p. *Krupiński*; Ambroży, służący Bartola — p. *Borawski*. — *Jutro*, w sobotę, opera **Romeo et Giulietta**, przez artystów włoskich; abonament N. 15 lit. B. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano na benefis panny *Artôt*, operę **Romeo e Giulietta (Romeo i Julja)**, przez artystów włoskich, było osób 998.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w piątek, komedja w 3-ch aktach (2-gi akt w 2 ch obrazach), **Zemsta pani Hrabiny**.— Osoby: Pani Grodzka — pani *Borawska*; Julja jej córka — pani *Bakałowicz*; Gustaw, syn pani Grodzkiej — p. *Chęciński*; Hrabina Aurora—pani *Niewiarowska*; Wacław Zawiejski — p. *Swieszewski*; Hrabia Janusz — p. *Tatarkiewicz*; Goldberg — p. *Żółkowski*; Były jenerał — p. *Grzywiński*; Margrabia de Villaret—p. *Stolpe*; Radca stanu — p. *Adler*; Hrabia Adolf—p. *Dąbrowski*; Draz—p. *Szober*; 1-y gość—p. *Dobrowolski*; 2 gi gość — p. *Kruszewski*; 3-ci gość—p. *Doeppler*; Doktór—***; Jan lokaj—p. *Lesiewicz*;— *Jutro*, w sobotę, komedje **Zrzędność i Przekora**; **Ciężka próba** (2-gie wystąpienie p. Rapackiego); **Niesmiały**.— *Wczoraj*, we czwartek, dawano komedję **Nasi najserdeczniejsi**, było osób 556.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-adjutant *Patkul*, i jenerał-lejtnant *Gecewicz*, do Petersburga; jenerał-major *Lebiedjew*, do Mińska; rzeczywisty radca stanu *Krzywicki*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 544, wyjechało osób 705;—koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 314, wyjechało osób 292,— koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 189, wyjechało osób 189; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 211, w tej liczbie z zagranicy 16; wyjechało osób 108, w tej liczbie za granicę 12.

* Dnia 27 (8) b. m. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 106, wyzdrowiało 69, umarło 10, pozostało 1924 (mężczyzn 941, kobiet 983), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 180, kobiet 169.

* W dniu 27 (8) bież. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan*: płci męzkiej 10, płci żeńskiej 10; *starozakonnych*: płci męzkiej 4, płci żeńskiej 5; razem 29;— zawarło śluby małżeńskie: par: *chrześcjan*: —; *starozakonnych*: —;—umarło: *chrześcjan*: płci męzkiej 9, płci żeńskiej 9; *starozakonnych*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 3; razem 26.

Ceny targowe.

dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od rubli	sr. i kop.	do rubli	sr. i kop.
Pszenica	11	4	6	7½	6	90
Zyto	8	40	4	95	5	25
Jęczmień	7	44	4	35	4	65
Owies	5	28	3	80	3	30
Groch polny	9	60	4	—	6	—
Kartofle	2	16	1	5	1	35

Pud siana od kop. — — —. Pud słomy od kop. — — —.
Dowozy: Pszenicy 347; Zyta 857; Jęczmienia 343; Owsa 457 czetwerti.
Wiadro okowity od rs. 2 kop. 75 do rs. 2 kop. 77.
Garniec „ od rs. — kop. 92 do rs. kop. 93.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 r

MONETY.	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	-	6	18
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	3	55
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	-
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	81	50	80	67
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—		—	
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	104	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	52	25
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem	—	—	34	—
„ „ „ bez kuponu	—		27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100	87	64	87	16
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs.100*)	83	83	83	38
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	99	50	99	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	71	58	71	25
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	49	—		
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	85	—	84	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100				
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	89	25	88	67
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	100	50
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	67
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	162	50	161	50
„ „ „ 1866 „ 100	157	—	155	60
5% Listy Zastaw. Rosji	91	75	91	15
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	-	—	124	-
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100	—	—	87	
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	63	—	66	00
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.			—	-
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	63	50	—	-
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—		—	-
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100	—	—	101	—
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol			93	
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	90	—	89	—

WEXLE.			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	111	15	111	85
„	„ „	k. t.	111	7½	110	—
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	
Gdańsk	„ „	2 m.		—		
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—		—	
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	58	7	56½
Paryż	300 Frank.	2 m.	90	90	90	60
Wiedeń	150 Zł. W. A	2 m.	89	85	89	60
Petersburg	100 Rsr.	1 m.		—		—
„	,	k. t.	100		99	83
Moskwa	„ „	1 m.	—		--	
„	„ „	k. t.	—	—		—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych...... rs. 1 k. 17⅓.
* „ „ od Listów Likwidacyjnych — rs. 1 k. 42⅔

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		80 9/16
Weksle na Warszawę		80 3/8
„ Peterburg 3 tygodn.		89⅛
„ „ 3 miesięczny		88¼
„ Londyn 3		6 23¼
„ Paryż 2		81 1/12
„ Hamburg 2 „		150⅜
„ Wiedeń 2 „		8 ⅜
Listy Zastawne 4%		67
Listy Likwidacyjne		57⅜
Obligacje Skarbowe 4%		67⅜
Koleje Rosyjskie		83
Akcje Drogi Żel. Terespolskej		85½
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		78⅜
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		69⅜
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-em		136½
„ „ „ 2-em		13. ¼
5a Pożyczka Stieglitza		70⅛
5% Listy Zastawne Ruskie		79¾
Zyto na targu „		52⅛
dto „ dostawę		52¼
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		125 85
„ Hamburg		92 80
„ Paryż		50 10
Pożyczka Narodowa		70 60
5% Metaliki		62 50
Akcje Banku Kredytowego		293 60
Z PARYŻA.		
Renta 3%		70 22
Renta Włoska		55 80
Akcje Kredytu Ruchomego		269
Z LONDYNU		
3% Pdaiery (Consols)		93¼

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

N. D. 2309.

MY ALEXANDER II-gi

CESARZ WSZECH ROSIJ KRÓL POLSKI

& & &

Wiadomo czynimy, że

Trybunał Cywilny w Płocku

w Imieniu NASZEM

wydał następującej osnowy wyrok:

Obecni:	Działo się na sesji Trybunału Cywilnego w Płocku, w zastępstwie Trybunału Handlowego działającego d. 5 (17) Marca 1869 r.
Sobierański Sędz pre. Kołomyjski Sędzia Bogusławski Asesor.	

(podp.) Sobierański.
(—) L. Rylski Podp.

Trybunał Cywilny w Płocku
w zastępstwie Trybunału Handlowego.

Po rozpoznaniu podania Patrona Gosiewskiego w imjeniu Juljana Jakobi wniesionego na dniu 3 (15) Marca r. b., w którem przy dołączeniu dowodów przedstawja, że Hersz Lipskier, handlujący z miasta Wyszogroda, wystawił weksel na rubli srebrem trzysta pięć w dniu 22 Czerwca roku zeszłego z terminem trzy miesięcznym, który to weksel w dniu 11 (23) Września roku zeszłego został zaprotestowany, oraz iż wyrokiem Trybunału Handlowego w Warszawie z dnia 23 Grudnia 1868 (4 Stycznia 1869 r.) Hersz Lipskier na zapłacenie podającemu rubli srebrem trzysta pięć z procentem od dnia 11 (23) Września roku zeszłego pod przymusem osobistym i pod temczasową egzekucją bez kaucji skazanym został i żąda, aby upadłość Hersza Lipskiera była uznaną.

Zważywszy:

Że w poparciu swego żądania Juljan Jakobi powołuje się na podanie Benjamina Markusa Kohn w tymże celu wniesione, które wraz z łącznie wniesionem podaniem Marjana Marsopa, z uwagi, iż niewykazano aby Lipskier w dacie śmierci już był w stanie upadłości, wyrokiem daty 28 Lutego (12 Marca) r. b., jako nieusprawiedliwione zostało oddalonem, kiedy wszakże obecnie Jakobi wykazuje, jako Hersz Lipskier z dniem 11 (23) Września roku zeszłego, to jest z dniem protestu wekslu przez niego wystawionego, w stanie upadłości pozostawał, gdyż nawet Juljan Jakobi z tegoż wekslu wyrok skazujący Lipskiera na zapłacenie uzyskał; a przy wyroku poprzednim przedstawione dwa weksle Marjanowi Marsop po rubli srebrem tysiąc pięćset przez Lipskiera wydane, już od dnia 14 (26) Lutego r. b. wymagalne, jak niemniej zadyktowane okoliczności do protokółu opieczętowania przez Sąd Pokoju w Płocku dokonanego, tenże stan upadłości również wykazują; przeto jakkolwiek Hersz Lipskier życie zakończył, ze względu na to, iż ustanie wypłat nie zaś ogłoszenie przez Trybunał stanowi upadłość i śmierć upadłego zmiany rzeczy nie stanowi, iż ogłoszenie w tym przypadku upadłości tylko w celach cywilnych, nie skutkując poszukiwania bankructwa, miejsce wyrzeczenia znaleść musi, że epoka upadłości jakkolwiek po śmierci ogłoszonej, cofniętą być może do dnia ustania wypłat; w duchu artykułu 449, 454 i następnych Kodeksu Handlowego, celem zabezpieczenia praw wierzycieli upadłości Hersza Lipskiera ogłoszoną i przy oznaczeniu jej daty od 11 (23) Września roku zeszłego, jak daty protestu wekslu na rubli srebrem trzysta pięć zrobionego, dalsze rozporządzenia wydane być winny.

Dlatego

Trybunał Cywilny w Płocku,
w zastępstwie Trybunału Handlowego

Upadłość Hersza Lipskiera byłego kupca zbożowego w mieście Wyszogrodzie ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem 11 (23) Września roku zeszłego określa. Zabezpieczenie majątku po upadłym pozostałego, a mianowicie nieruchomość jego w mieście Wyszogrodzie, tudzież ruchomości w mieszkaniu, sklepie, zboża w śpichszach i na berlinki wyładowanego rozporządza.

Do dopełnienia tego, o ile jeszcze przy opieczętowaniu już dokonanem nie nastąpiło, Podsędka Sądu Pokoju w Płocku deleguje.

Kuratorami upadłości Józefa Gosiewskiego Patrona i Markusa Schönwitza Starszego Zgromadzenia Kupców mianuje. Na Sędziego Komisarza Ludwika Kołomyjskiego Sędziego Trybunału przeznacza.

Wpis na rubli srebrem trzy jako w obiekcie niepewnym ustanawia i takowy na masę wkłada.

Mocą tego w pierwszej Instancji pod tymczasową egzekucją pomimo opozycji i apelacji wydanego wyroku, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Sobierański.
(—) L. Rylski.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądomym, aby niniejszy wyrok wyegzekwowali.

Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali.

Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o takową prawnie wezwani będą.

(podp.) Sobierański.
(—) L. Ryski.

Zgodność niniejszego wyciągu głównego z oryginałem na podaniu do Trybunału Cywilnego w Płocku w zastępstwie Trybunału Handlowego, działającego przez Juljana Jakobiego wniesionem, na stemplu ceny kopiejek trzydzieści spisanym poświadcza i do umieszczenia w Dzienniku Warszawskim i w Dzienniku Gubernjalnym Płockim wydaje.

Płock d. 13 (25) Marca 1869 r.
Pisarz Trybunalu Cywilnego w Płocku,
Ludwik Rylski.

N. D. *2087. Ломжинское Губернское Правленіе.*

Вызываются еврей Ломжинской Губерніи, бѣжавшій въ ночь съ 8 на 9 число Января с. г. изъ Щучинскаго полицейскаго ареста, обвиненный въ разныхъ уголовныхъ преступленіяхъ, житель города Щучина Мошко Абрамовъ Криска (онъ же Криска) и состоящій подъ надзоромъ полиціи, житель города Брока Островскаго Уѣзда, Нусель Дыскантъ, которые до настоящаго времени неизвѣстны по мѣсту пребыванія, и какъ слѣдуетъ полагать, находятся за границею, съ тѣмъ, дабы они въ теченіи шести недѣль, со дня припечатанія сего объявленія, возвратились на родину, и о семъ заявленіи первой полицейской власти въ краѣ, ибо въ противномъ случаѣ, будетъ поступлено съ ними на основаніи I Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года.

Ломжа дня 11 Марта 1869 года.
Совѣтникъ, Скибинскій.
Старшій Дѣлопроизводитель,
3—3 Дашевскій.

D. N. *2332. Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 3 klasy 112 loterji klasycznej, stosownie do planu tejże loterji w dniu wczorajszym rozpoczęte, w dniu dzisiejszym ukończone zostało.

Z odciągniętych 1,200 Numerów, znaczniejsze kwoty przypadły:

na Nr.	16.408	Główna wygrana rs.	8,000.
„ „	7,887	rsr.	4,000.
„ „	11,176	„	3,000.
„ „	20.262	„	2,000.
„ „	12,493	„	1,500.

na Nra 1,480 i 19,318 po rs. 600.

Zaś na Nra 7,011, 17,851 i 22,642 po rsr. 400.

Ogólna tabela wygranych odciągniętej 3-ej klasy, zaraz po wyjściu z druku, przy Dzienniku Warszawskim dla wiadomości dołączoną zostanie.

Ciągnienie zaś 4-ej klasy 112 loterji klasycznej rozpocznie się dnia 28 i 29 Kwietnia (10 i 11 Maja) r. b.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

N. D. 1908. *Плоцкій Уголовный Судъ.*

На основаніи Высочайшаго Указа отъ 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г. и Постановленія б. Совѣта Управленія Царства Польскаго отъ 16 (28) Октября 1856 г. вызываетъ:

1. Шае Эйзенберга лѣтъ 81, изъ гор. Плоцка бѣжавшаго а теперь имѣющій находится въ Берлинѣ.

2. Ивана Антосевича лѣтъ 30, б. исправляющаго должность Войта Гмины Авижанце, бѣжавшаго за границу въ 1853 г.

3. Ивана Тананевича б. исправляющаго должность Войта Гмины Думбель въ Сейненьскомъ Уѣздѣ тоже бѣжавшаго за границу въ 1854 году.

Самовольно остающихся безъ позволенія Правительства за границею и нынѣ безъизвѣстно отсутствующихъ приглашаетъ находящихся въ Европѣ въ продолженіе шести мѣсяцевъ, находящихся же въ другихъ сторонахъ свѣта въ продолженіе однаго года, считая со дня припечатанія этого вызова въ газетахъ, возвратиться въ отечество и лично или посредствомъ Полицейской Власти о своей явкѣ увѣдомить Плоцкій Уголовный Судъ или же въ этихъ промежуткахъ прислать въ оный Судъ оправданіе о причинѣ неявки по первоначальному объявленію Начальства, такъ какъ въ противномъ случаѣ въ силу ст. 310, 341 Уложенія о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ подвергнутся лишенію всѣхъ правъ и вѣчному изъ предѣловъ Государства изгнанію, въ случаѣ самовольнаго потомъ возвращенія коль скоро состоявшійся объ нихъ приговоръ войдетъ въ законную силу, ссылкѣ въ Сибирь на поселеніе.

* * *

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r., oraz postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 16 (28) Października 1856 roku, wzywa:

1. Szaję Ejzenberga lat 81, zbiegłego z miasta Płocka i obecnie przebywającego w Berlnie.

2. Jana Antosiewicza lat 30, byłego zastępcę Wójta gminy Awiżance w roku 1853, za granicę zbiegłego.

3. Jana Tananiewicza, byłego zastępcę Wójta gminy Dumbiel, w Powiecie Sejneńskim, w roku 1854 podobnież za granicę zbiegłego.

Jako samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicą przebywających, aby Szaja Ejzenberg, jako przebywający w Europie w przeciągu 6 miesięcy, dalsi zaś którzy mogą przebywać w innych częściach świata w ciągu roku jednego od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych do kraju wrócili i osobiście lub przez władze policyjne o powrocie swoim Sąd Kryminalny w Płocku zawiadomili, albo też, ażeby w przeciągu tegoż czasu usprawiedliwienie powodu nie powrócenia dotąd do kraju na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez pisma publiczne Sądowi nadesłał, gdyż w razie przeciwnym na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne wygnanie, a w razie samowolnego następnie powrotu jak wyrok przeciwko nim zapaść mający, stanie się prawomocnym, na osiedlenie w Syberji zostaną zesłani.

Г. Плоцкъ, Января 28 Фев. 9) 1869 г.
Предсѣдатель, Орловскій.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. *2321. Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru stajni i wozowni w dziedzińcu na lewo położonej, deskami pokrytej, do lokatora Arona Finkela należącej, na posesji Nr. 1082 które z powodu wystawienia ich bez pozwolenia, odbędzie się w dniu 4 (16) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 7 i 8 licytacja głośna od kwoty rsr. 1 kop. 10 in plus, do której przystępujący, vadium w ilości rsr. 1 kop. 10 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 7 i 8 przejrzeć może.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r.
Z upoważnienia p. o. Prezydenta,
Radny Magistratu, Luceński.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

N. D. 2322. *Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku pierwszej licytacji, ogłoszoną zostaje w terminie skróconym powtórna licytacja głośna in plus na wynajęcie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. mieszkań w zabudowaniach Teatrów Warszawskich.

Licytacja ta odbywać się będzie dnia 7 (19) Kwietnia r. b. od godziny 11 z rana do 1-ej z południa. w biurze Dyrekcji w gmachu Teatralnym.

Lokale które przez licytację wydzierżawione będą są następujące:

I. W oficynie od ulicy Nowo-Senatorskiej. Nr. 476a.

a) w antresolach

Dwa pokoje (z których jeden przegrodzony) z piwnicą, pod Nr. 14, cena roczna rsr. 143.

b) na 1-em piętrze.

Pięć pokoi, kuchnia, izba dla służących i piwnica, pod Nr. 18, cena roczna rs. 610.

II. W oficynie od ulicy Wierzbowej. Nr. 474.

na 2-em piętrze:

Trzy pokoje z kuchnią i piwnicą, pod Nr. 21, cena roczna rs. 301.

Termin trwania kontraktu najmu oznaczony jest trzy letni, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r., do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r.

Licytacja odbywać się będzie na każdy oddzielnie lokal, głośno, in plus, poczynając od cen wyżej oznaczonych.

Przystępujący do licytacji na wydzierżawienie każdego z powyższych lokalów powinien złożyć kwit Banku Polskiego, na deponowane w nim vadium w gotowiźnie wyrównywające ¼ cen lokalu do niniejszej licytacji podanej. Osoby przystępujące do licytacji, pobierające płace z funduszów Teatralnych, przynajmniej połowie ceny dzierżawnej wyrównywające, uwolnione są od składania vadium.

W lokalach przedmiotem niniejszej licytacji będących, nie mogą być założone cukiernie, kawiarnie, restauracje, szynki piwa i wódek, składy wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak nie mniej zakłady utrzymujące warsztaty.

Licytacja na wynajęcie powyższych lokali, odbywać się będzie kolejno, tym samym porządkiem, jakim lokale rzeczone w obwieszczeniu niniejszem są zamieszczone.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów, każdodziennie od godziny 10 z rana do 1 z południa, wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r.
Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich,
Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości,
Muchanow.
1 - 2 Sekretarz Dyrekcji, Goślicki.

N. D. 2272. Варшавское Крѣпостное Инженерное Управленіе.

По невыгодности для казны оставшейся на торгу бывшемъ 10 Марта текущаго года, о продажѣ въ сломку двухъ ветхихъ сараевъ подъ NN. 482 и 483 состоящихъ при Готическомъ домѣ въ Повонзковскомъ лагерѣ цѣны, торгъ этотъ согласно предписанія Окружнаго Инженернаго Управленія Варшавскаго Военнаго Округа, отъ 20 Марта сего мѣсяца за N. 1349, отказанъ; въ слѣдствіе чего 10 Апрѣля будущаго мѣсяца въ 11 часовъ утра назначаются при Варшавскомъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи на сломку сказанныхъ сараевъ новые торги безъ переторжки.

Упомянутые сараи желающіе могутъ осматривать ежедневно отъ 11 часовъ утра до 2 по полудни по указанію Смотрителя строеніи въ Артилерійскомъ Лагерѣ Геримскаго.

Г. Варшава, Марта 24 дня 1869 года.
Начальникъ Варшавскаго Крѣпостнаго Инженернаго Управленія, Инженеръ,
3—3 Полковникъ, (. . . . .).

N. D 2325. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy z Markowskich Radwańskiej, Stanisława Radwańskiego urzędnika, małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, w Warszawie pod Nr. 2793 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Władysława Otto Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 548 zamieszkałego, w miejsce Ludwika Zegrzdy Adwokata obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 450, z procentem i kosztów egzekucyjnych od Leona-Konstantego Gruszczyńskiego, właściciela nieruchomości Nr. 44 w Osadzie Targówek Nową Pragą zwanej, zaś w Warszawie pod Nr. 749 zamieszkałego, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie Michała-Wacława Markiewicza w dniu 5 (17) Grudnia 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

Nr. 44 w Osadzie Targówek, Nową Pragą zwanej pod Warszawą w Gminie Brudno, Parafji Praga, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału IV-go w Pradze, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leona-Konstantego 2-ch imion Gruszczyńskiego należąca, i w jego posiadaniu dotąd zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadr. 2000 mieć mogąca.

Na gruncie tej zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom frontowy na rogu ulic Grodzkiej i Nowej stojący, z drzewa zbudowany, zewnątrz deskami szalowany, o parterze i piętrze pod dachem gontami krytym o 2 kominach murowanych.

2. Zabudowanie z drzewa w słupy pod półdachem gontami krytym postawione, zewnątrz deskami szalowane.

3. Chlewek z desek pod dachem deskami krytym o 1-ch drzwiach.

4. Oficyna drewniana szczytem tworząca front do ulicy Grodzkiej, pod pół dachem gontami krytym o 2 kominach murowanych nad dach wyprowadzonych.

5. Sztachety drewniane z takąż bramą dwuskrzydłową, pomiędzy domem ad 1-m z oficyną wyżej opisaną postawione.

Sprzętów do gruntu przywiązanych i narzędzi ogniowych niema żadnych.

W nieruchomości tej mieszka 6 lokatorów z imion i nazwisk, oraz z ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, a nadto 4 lokale stoją puste.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, która dzieli się na dwie części i każda część do innego właściciela należy, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Władysława Otto Patrona, w Warszawie, pod Nr. 548 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce Piotra Cieroszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu w d. 10 (22) Grudnia 1868 r.

2. Anastazemu Flejzler, Wójtowi Gminy Brudno, w Powiecie Warszawskim położonej, w tejże gminie urzędującemu, na ręce Stanisława Sadowskiego Pisarza tejże gminy w dniu 11 (23) Grudnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 18 (30) Grudnia 1868 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I. dnia 25 Lutego (9 Marca) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Władysław Otto Patron, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Grud. (12 Stycz.) 1868/9 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d, 31 Grud. (12 Stycz.) 1868/9 r
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji, Trybunal wyrokiem z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. w terminie trzeciej publikacji wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 14 (26) Kwietnia 1869 r. godzinę 10 rano wyznaczył, w którym to terminie popierający sprzedaż postąpi za subhastowaną nieruchomość sumę rsr. 450, w terminie zaś ostatecznego przysądzenia, licytacja rozpocznie się od $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą sądową wykrytego, a gdyby takowego nikt niepostąpił, następna licytacja rozpocznie się od szacunku zniżonego.

Warszawa d. 26 Marca (7 Kwiet.) 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 2311.

Podpisany Obrońca przy Senacie, w Warszawie pod Nr. 1767 zamieszkały, na żądanie Józefy z Woźniakowskich Rogójskiej, jako matki i opiekunki głównej nieletnich Tekli Rogójskiej, w dobrach Tomczyce, Powiecie Grójeckim zamieszkałej, oraz Jakóba Jackowskiego, jako przydanego opiekuna rzeczonej nieletniej, w dobrach Gostomiu, Powiecie Rawskim zamieszkałego działającej, zawiadamia i ogłasza:

Iż na mocy trzech Uchwał Rady Familijnej w interesie nieletniej Tekli Rogójskiej właścicielki dóbr Tomczyce z przyległościami, w Sądzie Pokoju w Grójcach na dzień 29 Września (11 Października) 1866 r.; 23 Listopada (5 Grudnia) tegoż roku i 2 (14) Lutego 1868 r. zapadłych, upoważniających opiekę pomienionej nieletniej do sprzedaży w drodze beneficjalnej dóbr Tomczyce z folwarkiem Sokół wraz z inwentarzem żywym i martwym, przez Trybunał Cywilny w Warszawie w dniu 1 (13) Czerwca 1868 r. zatwierdzonych; oraz na mocy decyzji tegoż Trybunału z dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1867 r. taksą rzeczonych dóbr z inwentarzami przez biegłych sporządzoną zatwierdzającej, wystawia na publiczną sprzedaż w drodze beneficjalnej:

DOBRA ZIEMSKIE

Tomczyce z przyległościami, w parafii Michałowice, gminie Borowe, Powiecie Grójeckim, Gubernji Warszawskiej, w odległości czterech wiorst od miasta Mogielnicy, sześciu wiorst od Nowego Miasta nad Pilicą i dwudziestu sześciu wiorst od miasta powiatowego Grójca położone składające się z folwarku i wsi Tomczyce z lewego brzegu rzeki Pilicy, i z folwarku Sokół z prawej strony tejże rzeki, mające ogólnej przestrzeni włók 43, prętów 146, stóp 49.

Dobra te w szczególności składają:

A. Folwark Tomczyce mający:

1. Gruntu ornego: a) żytniego pierwszej klasy mórg 90, pręt. 5; klasy drugiej mórg 69, pręt. 226, stóp 60, klasy trzeciej mórg 62, pręt 62, stóp 50. b) pszennego klasy trzeciej mórg 67, pręt. 235, stóp 60.
2. Łąk błotnych klasy trzeciej, mórg 10 pręt. 29 stóp 25.
3. Sad mórg 6, pręt. 27, stóp 70.
4. Las i zarośla nad Pilicą mórg 35 pręt. 35, stóp 35.
5. Placów zabudowanych mórg 1 pręt. 131 stóp 70.
6. Nieużytków, dróg, dołów i t. p. mórg 40, pręt. 96, stóp. 54.

Razem przestrzeni w folwarku Tomszyce: włók 13, pręt. 250, stóp 24.

W folwarku tym są następujące zabudowania dworskie:

1. Dwór murowany blachą żelazną kryty.
2. Lamus murowany.
3. Stajnia murowana.
4. Stajnia z wozownią z drzewa w słupy murowane.
5. Szopa z drzewa.
6. Owczarnia murowana.
7. Stodoła o jednym klepisku z drzewa w słupy murowana.
8. Stodoła o trzech klepiskach z drzewa.
9. Przystawka, kierat z drzewa.
10. Karczma i wozownia z oficyną.
11. Olejarnia z pomieszkaniem z drzewa.
12. Obórka z drzewa.
13. Trzy obory z drzewa w słupy murowane.
14. Spichlerz murowany o piętrze, blachą kryty z piwnicą.
15. Również spichlerz z przystawką murowaną pod blachą.
16. Chlewy z drzewa pod gontem.
17. Również chlewy z drzewa pod gontem.
18. Oficyna pod gontem podmurowana.
19. Dom czworak z drzewa w połowie cudzy.
20. Karczma druga w połowie murowana pod gontem.
21. Kuźnia z drzewa pod gontem.

B. Folwark Sokół, mający:

1. Łąk błotnych klasy 3-iej mórg 113, pręt. 233, stóp 25.
2. Błonia mórg 211, pręt 56.
3. Las na 80 lat podzielony, mórg 544, pręt. 161.
4. Nieużytków jak grobla i t. p. mórg 10, pręt. 46.

Razem przestrzeni w folwarku Sokół włók 29, mórg 29, pręt. 196 stóp 25.

W folwarku tym są następujące zabudowania dworskie:

1. Stodoła z bali podmurowana.
2. Stajnia i owczarnia
3. Czworak z bali podmurowany, pod gontem.
4. Chałupa z bali podmurowana.
5. Chlewki z żerdzi.
6. Chałupa druga z bali podmurowana.
7. Stodoła na łąkach.

Nadmienia się, że władze właściwe pozostawiły włościan miejscowych przy gruntach w epoce najwyższych ukazów z dnia 2 Marca 1864 r. przez nich zajmowanych, z prawem ugaju w lasach dworskich i wolnością żądania drzewa na reperacje budowli. Wspólnych jednak pastwisk z dworem włościanie nie używają, odebrawszy dla siebie oddzielne zupełnie błonia nad rzeką Pilicą.

Co zaś do inwentarzy żywych i martwych, jako wystawiają się na sprzedaż łącznie z dobrami, to takowe wymienione są szczegółowo w spisie dołączonym do taksy przez biegłych przysięgłych sporządzonej.

W końcu objaśnia się, że biegli sądownie mianowani i przysięgli, oszacowali w ogóle dobra Tomczyce z inwentarzami brutto na rs. 54,156 kop. $69\frac{1}{2}$, i że jednocześnie ciż biegli zkapitalizowali podatki mnożąc roczną ilość takowych rs. 545 kop. $62\frac{1}{2}$ czyniącą przez 20; a otrzymaną ztąd kwotę rs. 10,912 kop. 50 wynoszącą, potrącili od szacunku brutto, i w ten sposób wykazali czystą wartość dóbr na rs. 43,234 kop. $19\frac{1}{2}$. Od tej też ostatniej sumy rs. 43,244 kop. $19\frac{1}{2}$ rozpocznie się licytacja przed W-ym Guzowskim Sędzią delegowanym, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale 2-im przy placu Krasińskim pod Nr. 549.

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniu 3 (15) Lutego 1869 r. odbytym, wyznaczony został termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. o godzinie $9\frac{1}{2}$ z rana.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w biurze Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 istniejącej i u podpisanego Obrońcy sprzedaż tę popierającego.

Warszawa d. 5 (17) Lutego 1869 r.
Aleksander Preiss,
Obrońca przy Senacie.

Następnie po odbyciu w miejscu i czasie wyżej oznaczonych drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia dóbr Tomczyce, termin do stanowczej sprzedaży tychże dóbr wyznaczony został na dzień 15 (27) Kwietnia 1869 r. godzinę 4 po południu, przed rzeczonym Sędzią delegowanym w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w gmachu rządowym przy placu Krasińskim pod Nr. 549 odbyć się mającej.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwiet.) 1869 r.
Aleksander Preiss,
Obrońca przy Senacie,

N. D. 2318. W zastosowaniu się do Art. 960 K. P. S., wiadomo czynię, iż

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Mylnej pod Nr. 2481 *B.* frontem stojącą, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym V i VI, w juryzdykcji Sądu Pokoju Wydziału II położona, granicząca z jednej strony z nieruchomością Nr. 2481 *a.*, z drugiej z nieruchomością Nr. 647/8, składająca się:

a) Z domu masiv murowanego o 1 piętrze dachówką holenderską krytego.

b) Oficyny masiv murowanej z cegły palonej na wapno, o 1 piętrze dachówką karpiówką krytej.

c) Przystawy masiv murowanej o 1 piętrze blachą cynkową krytej.

d) Oficyny masiv murowanej o 1 piętrze blachą cynkową krytej.

e) Z muru parkanowego dachówką karpiówką krytego.

f) Komórki z drzewa blachą cynkową krytej.

g) Komórek z drzewa dachówką karpiówką krytych.

h) Komórek z drzewa dachówką karpiówką krytych.

i) Przystawki z drzewa dachówką karpiówką krytej.

k) Kloaki z drzewa gontami krytej.

l) Śmietnika z galarowizny postawionego.

ł) Bramy frontowej dwuskrzydłowej szalowanej z zamkami.

m) Studni z pompą cembrowanej.

n) Bruku w podwurzu, i

o) Gruntu pod całą posesją znajdującego się łokci kwadr. $1970\frac{7}{8}$, przez biegłych przysięgłych w taksie więcej szczegółowo opisano, na rsr. 9,241 kop. $7\frac{1}{8}$ oszacowana, w drodze działów w skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie pomiędzy wierzycielem hypotecznym Franciszkiem Kobylnickim obywatelem, w Warszawie pod Nr. 1569 zamieszkałym, przez Wincentego Muszalskiego Patrona stawającym z jednej, a Sukcesorami Teodora i Józefa Poziomkiewiczów, to jest Józefą z Ziomków po Teodorze Poziomkiewiczu pozostałą wdową, Marcelą-Antoniną 2-ch imion Poziomkiewicz, panną doletnią, Heleną Poziomkiewicz panną doletnią i Wiktorją z Poziomkiewiczów Stanisława Olszewskiego obywatela, małżonką, w asystencji męża czyniącą, czyli obojgiem małżonkami w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałymi, nakoniec Teodorem Poziomkiewiczem i Wojciechem Poziomkiewiczem obywatelami, w Warszawie pod Nr. 2481 *B.* zamieszkałymi, wszystkiemi współwłaścicielami nieruchomości pomienionej pozwanymi, niestawającymi, z drugiej strony, w dniu 12 (24) Września 1868 r. zapadłego, nakazanych, przez publiczną licytację przed W-ym Guzowskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, sprzedaną będzie.

Po odbyciu w dniu 30 Stycznia (12 Lutego) 1868 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej ich publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, oznaczony jest na d. 19 (31) Marca r. b. na godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego, w Warszawie przy ulicy Nalewki w domu pod N. 2244*a* mieszkającego.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1869 r.
W. Muszalski, Patron.

Następnie po odbyciu w terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia, w którym nikt z chęcią nabycia niezgłosił się, Sędzia delegowany decyzją w dniu 19 (31) Marca 1869 r. jednocześnie wydaną, termin do trzeciej publikacji warunków sprzedaży, a zarazem ostatecznego przysądzenia powyż rzeczonej nieruchomości na dzień 5 (17) Kwietnia 1869 r. na godzinę $1\frac{3}{4}$ z południa wyznaczył, w którym licytacja od sumy rsr. 9,241 kop. $7\frac{1}{8}$ zaczynać się będzie.

Warszawa d. 24 Marca (5 Kwiet.) 1869 r.
W. Muszalski, Patron.

N. D. 2323. *Rejent Okręgu Kutnowskiego w Kutnie.*

Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) za Nr. 3893 wydanej.

Zawiadamiam, iż w dniu 1 (13) i 2 (14) Kwietnia r. b. o godzinie 11 rano we wsi Orłowie Okręgu Kutnowskim Gubernji Warszawskiej, przez publiczną licytację sprzedane zostaną inwentarze żywe i martwe, jako to: konie, woły, krowy, owiec, narzędnia gospodarcze, meble i t. p.

Myśliborski.

N. D. 2316. W d. 31 Marca (12 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana w rynku Nowego) Miasta, w d. 7 (19) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana i tegoż dnia o godzinie 12 w połuednie na targu za Żelazną-Bramą, prawnie zajęte meble jesionowe, samowar, taca miedziana i różna garderoba męzka i t. p. przez publiczną licytacje sprzedane będą.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r.
1—1 Antoni *Maczkowski*, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

DODATEK.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 2229. *Фанансовое Управленіе въ Царствѣ Польскомъ.*

Горный Департаментъ объявляетъ, что въ присутствіи Горнаго Департамента въ Варшавѣ, будутъ производиться 11 (23) Апрѣля 1869 г. въ часъ по полудни, торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку въ теченіи трехъ лѣтъ, то есть 1869, 1870 и 1871 годахъ строеваго дерева изъ частныхъ лѣсовъ на каменно угольныя копи Ксаверій, Цѣшковскій, Лабенцкій, Новой, Реденъ, Шуманъ и Геронимъ, въ Западномъ Горномъ Округѣ, а именно: на поставку въ теченіи каждаго года.

1. 2500 штукъ дерева, 10″ въ діам. 45′ длин. отъ 2 р. 35 к. за штуку.
2. 5000 штукъ дерева $9\frac{1}{2}$″ въ діам. 45′ длин. отъ 2 р. 14 к. за штуку.
3. 2000 штукъ дерева, 9″ въ діам. 45′ длин. отъ 2 р. за штуку.
4. 3000 штукъ дерева, $8\frac{1}{2}$″ въ діам. 45′ длин. отъ 1 р. 90 к. за штуку.
5. 250 штукъ стропилъ, 8″ въ діам. 37′ длин. отъ 1 р. 10 за штуку.
6. 250 штукъ стропилъ, 7″ въ діам. 37′ длин. отъ 95 коп. за штуку.

Желающій участвовать въ торгахъ, обязанъ представить въ специяльную кассу главнаго склада желѣза въ Варшавѣ или другую казенную на залогъ 2,700 руб. и на торговыя издержки 40 р.

Объявленія должны быть писаны на гербовой бумагѣ 75 коп. достоинства, на русскомъ и польскомъ языкахъ и поданы въ Горный Департаментъ до начатія торговъ по слѣдующей формѣ:

„Вслѣдствіе объявленія Горнаго Департамента отъ 22 Марта с. г. за № 418 заявляю настоящимъ, что обязываюсь въ теченіи 3 лѣтъ, то есть 1869, 1870 и 1871 годахъ поставлять строевое дерево изъ частныхъ лѣсовъ, на каменно угольныя копи въ Западномъ Горномъ Округѣ уступая на цѣнахъ предъявленныхъ къ торгамъ № % (написать процентъ прописью и цифрою), подчиняясь всѣмъ обязательствамъ въ торговыхъ условіяхъ оговореннымъ и въ доказательство мною подписаннымъ.

При чемъ прилагаю квитанцію N. кассы, на представленное въ залогъ 2,700 р. и на торговыя издержки 40 руб. которые въ случаѣ неоставленія за мною торга, желаю получить обратно самъ или посредствомъ довѣреннаго къ тому лица.

Въ случаѣ же если торги останутся за мною, то желаю, дабы контрактъ былъ заключенъ (назначить гдѣ именно, т. е. въ Горномъ ли Департаментѣ, или же въ Управленіи Начальника Западнаго Горнаго Округа).

Постоянное мѣсто моего пребыванія въ N. вблизи почтовой станціи N. (если же въ Варшавѣ, то изложить при какой улицѣ и № дома.

Писалъ въ N. дня и мѣсяца N. 1869 года, (подписать четко имя, отество и фамилію.”

Объявленія эти должны быть въ конвертахъ запечатанныхъ сургучемъ, съ слѣдующимъ адресомъ:

„Въ Горный Департаментъ объявленіе на поставку строеваго дерева на каменно угольныя копи”.

Прочія условія можно видѣть въ Канцеляріи Горнаго Департамента въ Варшавѣ и въ Канцеляріи Начальника Западнаго Горнаго Округа въ Домбровѣ, ежедневно за исключеніемъ праздничнхъ и табельныхъ дней.

Варшава дня 22 Марта 1869 года.
Завѣдывающій Горнымъ Департаментомъ, Антиповъ.
Начальникъ Секціи, Козарскій.
Правитель Канцеляріи, Бригевизъ.

* * *

Wydział Górnictwa obwieszcza, że w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie, odbędzie się licytacja w dniu 11 (23) Kwietnia 1869 r. o godzinie 1 po południu za pośrednictwem opieczętowanych deklaracji, na dostawę w ciągu trzech lat, to jest 1869, 1870 i 1871 r. drzewa budowlanego z prywatnych lasów do kopalń węglowych Ksawery, Cieszkowski, Łabęcki, Nowej, Reden, Szuman i Hieronim, w Okręgu Górniczym Zachodnim położonych, a mianowicie: na dostawę w ciągu każdego roku.

1. 2500 sztuk drzewa 10″ średnicy, 45′ długości, od ceny rsr 2 kop. 35 za sztukę.
2. 5000 sztuk drzewa $9\frac{1}{2}$″ średnicy, 45′ długości, od rsr. 2 kop. 14 za sztukę.
3. 2000 sztuk drzewa 9″ średnicy, 45′ długości, od rsr. 2 za sztukę.
4. 3000 sztuk drzewa $8\frac{1}{2}$″ średnicy, 45′ długości, od rsr. 1 kop. 90 za sztukę.
5. 250 sztuk krokwi 8″ średnicy, 37′ długości, od rsr. 1 kop. 10 za sztukę.
6. 250 sztuk krokwi 7″ cali średnicy, 37′ długości, od kop. 95 za sztukę.

Pragnący uczestniczyć w licytacji, obowiązany złożyć do kasy specjalnej składu głównego żelaza w Warszawie, lub innej skarbowej na kaucję rsr. 2,700 i na koszta licytacyjne rsr. 40.

Deklaracje mają być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 75, w ruskim i polskim języku i podane do Wydziału Górnictwa przed rozpoczęciem się licytacji podług następującego wzoru

„Wskutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 22 Marca 1869 r. Nr. 418, deklaruję się niniejszem, że w ciągu 3 lat 1869, 1870 i 1871, zobowiązuję się dostawić drzewo budowlane z lasów prywatnych do kopalń węglowych w Okręgu Zachodnim, odstępując od cen do licytacji podanych N. % (wypisać odstąpiony procent liczbą i literami), poddając się wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, przezemnie zrozumianym i podpisanym.

Przy czem dołączam kwit kasy N. na złożoną kaucję rsr. 2,700 i na koszta licytacyjne rsr 40, które w razie nieutrzymania się na licytacji, życzę sobie odebrać sam lub przez umocowanego przez siebie pełnomocnika.

W razie zaś utrzymania się na licytacji, życzeniem mojem jest, aby kontrakt ze mną zawarty został (tu wymienić czy w Wydziale Górnictwa, czy też w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.)

Miejsce stałego mego zamieszkania w N. najbliżej stacji pocztowej N. (a jeżeli w Warszawie, wymienić ulicę i Nr. domu).

Pisałem w N. dnia miesiąca 1869 roku.
(podpisać czytelnie imie i nazwisko)

Deklaracje te winny być w kopertach zapieczętowane lakiem i mieć adres:

„Do Wydziału Górnictwa deklaracja na dostawę drzewa budowlanego do kopalń węglowych.”

Inne warunki są do przejrzenia w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie każdodziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych.

N. D. 2170. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Отъ Варшавскаго Губернскаго Правленія симъ объявляется, что Феліціанъ Шелискій, постоянный житель Сохачевскаго Уѣзда, Гмины Ходаново, дер. Гавловъ, желаетъ получить эмиграціонный паспортъ въ Галицію, Австрійской Имперіи.

Вслѣдствіе чего лица имѣющія законныя претензіи къ упомянутому Шелискому въ теченіи трехъ недѣль, считая со дня настоящаго объявленія благоволятъ заявить о таковыхъ претензіяхъ Губернскому Правленію, ибо по истеченіи сего времени о выдачѣ ему паспорта, будетъ сдѣлано представленіе по принадлежности.

Г. Варшава, д. 13 Марта 1869 года.
2—3 Совѣтникъ, Пухальскій.

N. D. 2054. *Калишское Губернское Правленіе*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи правилъ о торгахъ, изданныхъ 16 (28 Мая 1833 г. и 5 іюн 1849 ст. 1 част. X Т. Св. Закон. по прод. 1863 г. въ присутствіи Губернскаго Правленія произведены будутъ 30 Апрѣля (12 Мая) сего года, въ часъ пополудни, публичные торги, (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленіи на поставку матеріаловъ и вещей нужныхъ для постройки обмундированія нижнимъ чинамъ Земской Стражи Калишской Губерніи, именно:

а) Сукна темно-зеленаго гвардейскаго 761 аршина $4\frac{3}{5}$ вершка, по 1 руб. 79 коп. за аршинъ 1,362 р. $70\frac{1}{4}$ коп.

б) Сукна оранжеваго гвардейскаго 3. арш. $12\frac{3}{5}$ вер. по 7 руб. за аршинъ 26 р. $50\frac{3}{4}$ коп.

в) Сѣро-синяго гвардейскаго сукна 532 арш. по 2 руб. 40 коп. за аршинъ 1,272 р. 60 коп.

г) Темно-сѣраго драпа 2 аршины шир. безъ покромки) 1306 арш 11 верш. по 3 руб. за аршинъ 3920 р. $6\frac{1}{4}$ коп.

д) Фламскаго Гвардейскаго полотна 1931 ар. 10 вер. по 30 коп. за аршинъ 579 руб. $48\frac{3}{4}$ коп.

е) Коленкору чернаго (ширины 1 арш. 5 верш.) 378 арш. 12 вер. по 22 коп. за аршинъ 83 р. $32\frac{1}{2}$ коп.

ж) Холста рубашечнаго (8 вер. ширины) 3984 арш. 2 вер. по 8 к. за аршинъ 318 р. 15 коп.

з) Холста подкладочнаго (8 вер. ширины) 2348 ар. 4 вер. по 6 коп. аршинъ 140 р. $89\frac{1}{2}$ коп.

и) Пуговицъ желтой мѣди, гладкихъ большаго размѣра 9696 штукъ по $\frac{3}{5}$ коп. за штуку 58 руб. $17\frac{1}{2}$ коп.

і) Пуговицъ желтой мѣди гладкихъ малаго размѣра 1818 штукъ по 1 коп. за штуку 18 руб. 18 коп.

к) Галуна золотаго, шириною $\frac{1}{2}$ вер., имѣющаго по серединѣ 3, по краямъ по 2 узкія, дорожки и между ними косую ткань 35 ар. 10 вер. по 2 р. 8 коп. за аршинъ 74 р. 10 коп.

л) Узкаго золотаго галуна безъ дорожекъ по серединѣ, шириною $\frac{1}{4}$ верш. 42 ар. 12 вер. по 65 коп. за аршинъ 27 руб. $78\frac{3}{4}$ коп.

м) Золотаго шнура для плечевыхъ петлей 171 ар. по 1 руб. 10 к. за аршинъ 188 руб. 10 коп.

н) Тесьмы желтой гарусной, шириною $\frac{1}{2}$ верш., съ 3 красными процвѣтами по краямъ и серединѣ 50 ар. по 5 к. за аршинъ 2 руб. 50 к.

о) Тесьмы узкой желтой гарусной (Костыльковой) шириною $\frac{1}{4}$ вер. съ 2 красными процвѣтами по краямъ, 50 ар. по 3 коп. за аршинъ 1 руб. 50 к.

п) Шнура оранжеваго гарусна10 на плечевыя петли 738 ар. по 5 коп. за аршинъ 36 руб. 90 коп.

р) 2214 штукъ мѣдно-вызолоченныхъ бамбочекъ по $7\frac{1}{2}$ коп. за штуку 166 руб. 5 коп.

Всего же на сумму 8,277 руб. $32\frac{1}{4}$ коп. (восемь тысячь двѣсти семьдесятъ семь рублей тридцать двѣ съ четвертью копѣекъ серебромъ.

Желающій принять на себя означенную поставку, обязанъ къ назначенному для торговъ сроку, представить или прислать на руки Калишскаго Губернатора запечатанное объявленіе, составленное по прилагаемой у сего формѣ съ поясненіемъ въ таковомъ цифрами и прописью цѣнъ, по какимъ принимаетъ на себя поставку.

Къ помянутому объявленію должно быть приложено доказательство казеннаго казначейства на представленный туда временный залогъ (vadium) въ восемьсотъ двадцать семь рублей, наличными деньгами, закладными или ликвидаціонными листами или же казенными облигаціями.

Окончательный срокъ для подачи объявленій, назначается до 12 часовъ утра того дня; въ который назначены торги.

Объявленія поданныя или присланныя послѣ истеченія назначеннаго срока, или не по формѣ, или безъ соблюденія порядка, указаннаго 17 ст. правилъ 16 (28) Мая 1833 г. или съ подчистками, поправками, писанныя цифрами безъ прописи, или заключающія въ себѣ предложенія, противныя торговымъ условіямъ, не будутъ приняты и какъ незаконныя будутъ отвергнуты.

На конецъ объявляется, что тотъ за кѣмъ останется подрядъ на торгахъ, обязанъ тотчасъ послѣ утвержденія сихъ торговъ, представить въ видѣ постоннаго залога сумму тысяча шестьсотъ пятьдесятъ четыре руб. сер. включая въ то временный залогъ, и что торговыя условія, будутъ предъявлены желающимъ въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія ежедневно съ 9 часовъ утра, до 3 часовъ по полудни, за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Калишъ, Марта 8 дня 1869 года.
3—3 Совѣтникъ, Завадзкій.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Калишскаго Губернскаго Правленія, отъ . . . Марта сего года за N. . . . . опубликованнаго въ газетахъ, симъ объявляю что принимаю на себя поставку матеріаловъ и вещей, нужныхъ для обмундированія нижнихъ чиновъ Земской Стражи Калишской Губерніи, въ означенномъ въ помянутомъ объявленіи количествѣ, за общую сумму (писать прописью), подвергаясь всѣмъ обязанностямъ, изясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны.

Доказательство N. казначейства на представленный временный залогъ въ . . руб. (прописью) . . . . при семъ прилагаю.

Доказательство сіе, въ случаѣ отступленія отъ торговъ, самъ получу обратно.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ N. (написать четко городъ, улицу, нумеръ дома, число, имя и фамилію).

N. D. 2301. *Управленіе Варшавскими Императорскими Дворцами.*

25 Апрѣля (7 Мая) сего 1869 года въ Управленіи Варшавскими Императорскими Дворцами произведены будутъ торги (in minus) на покрытіе желѣзною жестью крыши, на имѣющейся построить новой оранжерей въ Лазенковскомъ паркѣ, а равно, на столярные работы вмѣстѣ съ состоящими въ совокупности съ оными слѣсарными.

Къ торгамъ, допущены будутъ только мастера, каждый по своей спеціальности, которые по этому, обязаны представить законныя свидѣтельства о своемъ званіи, а равно, одобрительныя доказательства, что они занимались, или занимаются, производствомъ значительнѣйшихъ работъ, при казенныхъ зданіяхъ.

Торги будутъ произведены въ Дворцовомъ Управленіи въ Лазенкахъ, означеннаго выше числа, равно въ 11 часовъ утра, сперва, на покрытіе желѣзною жестью крыши, а потомъ, на столярные работы, посредствомъ опечатанныхъ декларацій на гербовой бумагѣ цѣною въ 30 к. (по ниже прописанной формѣ) а по вскрытіи оныхъ, изустно. Начнутся же оныя отъ суммъ по смѣтѣ, именно: покрытіе крыши отъ 3,930 руб. 96 к., а столярные работы отъ 3,058 р. $26\frac{1}{2}$ к.

Желающіе торговаться, обязаны представить залогъ въ наличныхъ деньгахъ, или процентными бумагами, равняющійся $\frac{1}{10}$ части смѣтной суммы, то есть, на покрытіе крыши, 393 рубля, а на столярные работы, 306 рублей.

Условія къ торгамъ, читать можно ежедневно, кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней, въ Дворцовомъ Управленіи съ 9 часовъ утра до 3 по полудни.

Форма деклараціи.

Вслѣдствіе оповѣщенія Управленія Варшавскими Императорскими Дворцами отъ 26 Марта (7 Апрѣля) сего 1869 года за N. 174, симъ объявляю, что принимаю на себя подрядъ, покрытія желѣзною жестью крыши на имѣющейся строиться въ Лазенковскомъ паркѣ оранжерей (или столярные работы съ состоящими въ совокупности съ оными слѣсарными, при той же постройкѣ) уступая въ пользу казны, съ каждыхъ ста рублей, суммы по смѣтѣ на оныя работы (N.) процентовъ (процентъ писать цифрами и прописью), подвергаясь всѣмъ торговымъ условіямъ, которыя, какъ равно, приложенная къ онымъ смѣта, мною прочитаны и поняты.

Прописать число составленія деклараціи и мѣсто жительства, а также, подписать имя и фамилію.

Г. Варшава, 26 Мар. (7 Апрѣля) 1869 г.
Завѣдывающій Дворцами, Камергеръ Двора Его Величества, Мухановъ.
Его Помощникъ, Управляющій дѣлами Управленія, Статскій Совѣтникъ,
1—3 Квѣцинскій.

N. D. 2169. *Велюнское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что 15 Апрѣля с. г. въ 12 часовъ утра въ Управленіи Начальника Велюнскаго Уѣзда, имѣютъ быть произведены торги посредствомъ запечатанныхъ декларацій на постройку 10 верстъ шоссенной 2-го разряда дороги, отъ дер. Рудники до м. Прашки, на основаніи смѣты утвержденной Калишскимъ Губернскимъ Правленіемъ на сумму 19,670 р. с. $40\frac{1}{2}$ к. (кромѣ экстренныхъ издержекъ и на присмотръ за работами).

Деклараціи должны быть написаны по ниже показанной формѣ на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства, цифры же обозначены прописью.

Въ залогъ къ подряду слѣдуетъ приложить къ деклараціи 2,000 руб. с. наличными деньгами, или же на таковую же сумму квитанцію казначейства Деклараціи съ поправками и составленныя не по формѣ, равно какъ и присланныя по истеченіи срока назначеннаго для торговъ, приняты не будутъ.

Кромѣ того желающіе вступить въ торги, обязаны представить доказательство о совершеннолѣтіи и состоятельности. Торговыя кондиціи и смѣту можно видѣть въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно съ 8 до 12 часовъ утра и 3 до 6 часовъ вечера, исключая праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Велюнь, дня 15 Марта 1869 года.
Начальникъ Уѣзда, Маіоръ,
2—3 (. . . . . . .).

Форма деклараціи.

Вслѣдствіе объявленія Велюнскаго Уѣзднаго Управленія отъ 14 Марта с. г. симъ объявляю, что N. ниже подписавшійся, обязываюсь произвести постройку 10 верстъ 2 разряда шосейной дороги, отъ дер. Рудники до мѣст. Прашки, согласно утвержденной смѣты за сумму NN-(прописью) подвергая себя всѣмъ заключеннымъ въ торговыхъ кондиціяхъ условіямъ, каковы мнѣ хорошо извѣстны. Квитанцію казначейства на 2,000 руб. внесенныхъ мною въ залогъ прилагаю за полученіемъ коего въ случаѣ не устройки явлюсь лично.

Постоянное жительство мое въ N. писалъ въ N) подписать четко имя и фамилію.

N. D. 2252. *Начальникъ Владиславовскаго Уѣзда.*

На основаніи Указа Сувалкскаго Губернскаго Правленія отъ 14 Марта с. г. за N.

1169 объявляется, что 25 Апрѣля (7 Мая) с. г. въ присутствіи Владиславовскаго Уѣзднаго Управленія будутъ производится въ пятый разъ торги на отдачу въ арендное содержаніе пропинаціоннаго дохода на крестьянскихъ земляхъ въ 173 деревняхъ отошедшихъ отъ частнаго имѣнія Зыгге на время съ 20 Августа (1 Сентября) 1868 г. по 1 (13) Января 1870 г. отъ пониженной на $^2/_3$ части суммы то есть отъ 1,184 р. 89 к. въ годъ. Желающіе затѣмъ торговатся должны явиться въ срокѣ и мѣстѣ выше означенныхъ съ деньгами требуемыми для представленія залога $^1/_4$ часть предложенной къ торгамъ суммы.

Торговые условія ежедневно въ здѣшнемъ Управленіи можно разсмотрѣть, исключая табельныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Владиславовъ, 20 Марта 1869 г.

Начальникъ Владиславовскаго Уѣзда,

1—3 (. . . . .).

N. D. 2198. *Управленіе Млавскаго Уѣзда.*

На основаніи предписанія Плоцкаго Губернскаго Правленія по Указу 11 Марта с. г. за N. 1221 состоявшагося, будутъ производиться въ присутствіи здѣшняго Уѣзднаго Управленія 10 (22) Апрѣля сего года въ 11 часовъ утра торги посредствомъ опечатанныхъ декларацій на отдачу съ подряда постройки мостовой въ Тыльно Длугой улицѣ въ г. Млавѣ на пространствѣ 131 погоннымъ саженей въ 3, 2 саженей ширины за сумму 774 руб. 46½ коп. опредѣленную утвержденнаго Губернскимъ Правленіемъ смѣтою. Желающій торговаться долженъ представить залогъ наличными деньгами въ количествѣ 77 руб. 45 коп. или свидѣтельство, котораго либудь казначейства въ принятіи сказаннаго залога. Прочія же торговыя кондиціи могутъ быть прочтены въ здѣшнемъ Управленіи во всякое время за исключеніемъ праздниковъ, форма декларацiи прилагается, которыя только къ 11 часовъ утра будуть принимаема.

Млава, Марта 19 дня 1869 года.

2—3 и. д. Начальника Уѣзда, (. . . . .).

Форма деклараціи.

Вслѣдствіе объявленія Млавскаго Уѣзднаго Управленія отъ 14 (26) Марта за N. 1803, объявляю желаніе взять съ подряда постройку мостовой въ Тильно-Длугой улицѣ въ г. Млавѣ за сумму означить количество цифрами и прописью) и обязываю это исполнить съ точнымъ приглашеніемъ къ установленнымъ для того кондиціямъ. Залогъ 77 руб. 45 коп. при симъ прилагаю (или же квитанцію того то казначейства, который въ случаѣ еслибы торги неостались за мною получу въ собственные руки) или прошу отослать въ такое то мѣсто.

Мѣсто моего жительства въ N.

Писано въ N. дня N. мца N. года.

Имя и фамилія.

N. D. 2286. *Влодавское Уѣздное Управленіе.*

Сообщая во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи предписанія Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія отъ 11 Марта 1869 г. за N. 1614 будутъ производиться въ Влодавскомъ Уѣздномъ Управленіи 23 Апрѣля 1869 г. въ 12 часовъ утра торги in minus гласное на отдачу съ подряда постройки мясныхъ рядовъ и ското бойни.

Торги начнутся отъ суммы 1,546 рублей 95½ к. сер. т. е. 972 руб. 1 коп., предназначено по смѣтѣ на постройку скотобойни и 574 руб. 94½ к. с. на постройку мясныхъ рядовъ. Затѣмъ желающіе принять участіе въ торгахъ обязаны представить въ день торговъ залогъ равняющійся $^1/_5$ части суммы 1,546 руб. 95½ к., т. е. 309 руб 39 к., который неустоявшемуся на торгахъ будетъ возвращенъ. Подробныя условія къ торгамъ, могутъ быть ежедневно за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней разсматриваемы желающими во Влодавскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Г. Влодава, Марта 22 дня 1869 года.

1—3 Дѣлопроизводитель, Піотровскій.

N. D. 2313. *Wójt Gminy Jakóbow w Powiecie Nowo-Mińskim.*

Podaje do publicznej wiadomości, że na mocy wyroków sądu gminnego b. gminy Łaziska, a mianowicie ostatniego z dnia 23 grudnia 1868 r. wydanych, w urzędzie wójta Gminy Jakóbow, we wsi Moczydłach kancelarję swą utrzymującego, w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 11 rano odbytą zostanie publiczna licytacja in plus na sprzedaż osady włościańskiej, będącej własnością Andrzeja Królak włościanina wsi Marjanki, składającej się z mórg 15 miary nowopolskiej 300 prętowej, wraz z zabudowaniami, ogrodzeniami i zasiewami na niej znajdującemi się.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr 300, przez biegłych ustanowionej.

Vadium do licytacji wynosi rsr 60, które każden przystępujący do licytacji, winien złożyć do kasy gminnej Jakóbow w monecie brzęczącej lub papierach bankowych kurs w kraju mających, a które nieutrzymującemu się zaraz po licytacji zwrócone zostaną.

Wszelkie inne warunki do tej licytacji, przejrzane być mogą w kancelarji wójta gminy Jakóbow każdodziennie wyłączając dni świąteczne i galowe.

W końcu nadmienia się, że każdy przybywający do licytacji oprócz wyżej powiedzianego vadium przed rozpoczęciem licytacji złożyć winien świadectwo władzy miejscowej, iż ma prawo nabyć osadę włościańską, bowiem w razie niezłożenia takiego świadectwa do licytacji dopuszczonym nie będzie.

Moczydła dnia 22 Marca 1869 roku.

Rawski.

N. D. 2291 *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Lesser Królewsko-Saskiego Konsula Generalnego i bankiera w Warszawie pod Nr 491 zamieszkałego, Hersza Wawelberga, właściciela nieruchomości Warszawskich Nr. 951, 952 i 953 oznaczonych w Warszawie w domu pod Nr. 953 zamieszkałego, Samsona Bornsztein, reprezentanta domu handlowego pod firmą S. Bernsztein i spółka w Warszawie egzystującego, w domu pod Nr. 1077 B. zamieszkałego, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i do całego postępowania subhastacyjnego u Ignacego Jabłońskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku tamże zamieszkałego, obranę mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,333 k. 33⅓ z procentem po 6% od d 11 (23) Maja 1868 roku, sumy rub. sr. 18,666 kop. 66⅔ z procentem po 6% od dnia 11 (23) Listopada 1867 r., z większej sumy rsr. 28,000 pochodzącej i kosztów doręczenia obligacji rs. 7 k. 21½ dla Stanisława Lesser, sumy rs. 1822 k. 50 z procentem po 6% od dnia 11 (23) Maja 1868 r., sumy rs. 14,580 z procentem po 6% od d. 11 (23) Listopada 1867 r., z większej sumy rs. 21,870 pochodzącej i kosztów doręczenia obligacji rs. 7 k. 21½, dla Hersza Wawelberga, wreszcie sumy rs. 10,000 z procentem po 6% od d. 11 (23) Listopada 1867 r. z większej sumy rs. 15,000 pochodzącej i kosztów doręczenia obligacji rs. 7 k. 21½, dla domu handlowego pod firmą S. Bernsztein i spółka w Warszawie, od niegdy Ojzera Lewity a dziś jego sukcesorów: 1. Amalji z Finkielsteinów po Ojzerze Lewita pozostałej wdowy, w imieniu własnem, tudzież jako matki i głównej opiekunki nieletnich: a) Dawida czyli Władysława, b) Sary czyli Salomei, c) Garszona czyli Gustawa, d) Haskla czyli Konrada, e) Janasza czyli Jana, f) Aleksandra, synów i córek z tymże Lewitą Ojzerem spłodzonych 2. Józefa Lewity kupca, obojga w Warszawie w domu pod Nr. 671 zamieszkałych. 3. Ludwika Lewity kupca, w mieście gubernjalnem Płocku zamieszkałego. 4. Hermana Lewity obywatela, obecnie w folwarku Proboszczewice w Powiecie Płońskim zamieszkałego. 5. Teresy z Lewitów, Piotra Majzel obywatela żony, w asystencji i za upoważnieniem męża działać winnej, wraz z nim w folwarku Cieksynie Powiecie Płońskim zamieszkałej. 6. Rozalji z Lewitów Bertolda Witkowskiego obywatela żony, w asystencji i za upoważnieniem męża działać mającej, czyli obojga małżonków Witkowskich w folwarku Wrońsko w Powiecie Płońskim zamieszkałych, wszystkich współwłaścicieli dóbr ziemskich Cieksyn z przyległościami oraz dóbr ziemskich Proboszczowice z przyległościami przypadających, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 11 (23) Listopada 1868 r. rozpoczętym a w dniu 18 (30) t. m. i r. ukończonym, zajęte i zaaresztowane zostały w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia.

Dobra ziemskie Cieksyn z przyległościami i Proboszczowice z przyległościami składające się z dwóch oddziałów, a mianowicie:

Oddział I. Dobra ziemskie Cieksyn, Borkowo i Gadowo z przyległościami:

Dobra te jedną księgą wieczystą objęte, podług zaprowadzonego na gruncie gospodarstwa składają się: a) z fowarku Cieksyn, b) z młyna wodnego w Cieksynie, c) młyna wodnego pod Borkowem, d) ze smolarni w Cieksynie, e) z wsi Cieksyn co dotycze dominium, f) z folwarku Gadowo, g) z młyna wodnego Gadowo, h) z przewozu służącego na rzecze Wkrze, i) z wsi Borkowo co dotycze dominium, k) z cegielni we wsi Borkowie, l) z wsi Audzina co dotycze dominium, i ł) z lasów do tychże dóbr należących. Przez teritorjum dóbr tych przepływa rzeka spławna Wkra i przechodzi przez nie trakt bity (chaussée) od miasta gubernjalnego Płocka do miasta powiatowego Pułtuska prowadząca. Położone one są w parafji Cieksyn, gminie Błędówko, powiecie obecnie Płońskim, gubernji Płockiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Zakroczymiu; w odległości od miest: Nowego miasta wiorst 7, Nasielska wiorst 9, Zakroczymia wiorst 14, Płońska wiorst 21, Płocka wiorst 77, Nowego-Dworu wiorst 21, Warszawy wiorst 52½ i graniczą: na wschód z folwarkiem Mokrzyce i wsią Małczyn należącemi do dóbr Czajki, na północ z dobrami Gawłowo i wsią Tomaszew należącą do dóbr Popielrzyn, na zachód z wsią Wrona do dóbr Proboszczewice należącą i na południe z folwarkiem Lelewo należącym do dóbr Czajki i z wsią Jeziorną do dóbr Błędówko. We wsi Cieksynie znajduje się kościół rzymsko-katolicki parafjalny murowany, dachówką kryty. Ogólna rozległość powierzchni gruntu dóbr Cieksyn z przyległościami wynosi około mórg 4164 pr. 233 miary nowopolskiej czyli desiatyn 2134 sażeni 759, z zaś dla włościan uwłaszczonych odeszło mórg 1556 pr. 110 czyli desiatyn 797 sażeni 1411, przeto po wyłączeniu gruntów tych, jak również gruntu dawniej do probostwa, a obecnie do rządu należącego i zabudowań do tegoż probostwa należących, grunt czysto folwarczny przedmiotem sprzedaży subhastacyjnej będący, obejmuje około mórg 2608 pr. 123, czyli około diesiatyn 1336 sażeni 1746 a w szczególności: ogród owocowy około desiatyn 3 sażeni 1138, ogrody warzywne około desiatyn 4 sażeni 1099, grunt orny około desiatyn 582 sażeni 2262, łąki gruntowe około desiatyn 21 sażeni 1256, pastwiska oddzielne na łąki zdatne około desiatyn 27 sażeni 1615, las około desiatyn 614 sażeni 2308, krzaki i zarośla około desiatyn 13 sażeni 2007, wody około desiatyn 7 sażeni 1648, drogi, granice, rowy, wygony i t. p. nieużytki około desiatyn 54 sażeni 46, plac pod zabudowaniami około desiatyn 6 sażeni 359, wszystko zaś przybliżenie biorąc, gdyż mapa i rejestr pomiarowy okazanemi nie zostały. Dobra Cieksyn z przyległościami składają się z jednego kawała gruntu, żadną obcą własnością nieprzedzielonego, a gleba gruntu w tychże dobrach będącego jest kl. II i III żytnia. W dobrach pomienionych znajdują się następujące zabudowania:

A. W folwarku Cieksyn: 1. Dom czyli dwór murowany, parterowy z mieszkaniami poddasznemi, dachówką i blachą kryty z piwnicą. 2. Dziedziniec przed tym domem obszerny, otoczony parkanem ze sztachet, obsadzonych w słupy z cegły murowane z bramą wjazdową i furtkami także ze sztachet, na dziedzińcu urządzone są klomby kwiatów i trawniki. 3. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianemi, szylerhauzem nakryta. 4. Gołębnik z drzewa gontami kryty. 5. Dzwonek spiżowy pod daszkiem blaszanym na słupku drewnianym. 6. Piwnica oddzielna z kamieni wymurowana, ziemią nakryta. 7. Dom czyli oficyna z drzewa, z dachem dranicami i gontami pobitym z podwórkiem od tyłu i ogródkiem kwiatowym z boku, płotem z chrustu otoczonem. 8. Chlewy z drzewa gontami kryte, w których to chlewach urządzona jest zarazem obórka. 9. Wozownia, stajnia i drwalnia w jednym zabudowaniu z drzewa gontami krytem z dymnikiem na dachu do siana i luftem do przewiewu powietrza. 10. Spichrz murowany o parterze i pierwszem piętrze z piwnicami i sypaniami na górze dachówką kryty, do piwnicy pod spichrzem będącej wchodzi się przez wystawkę małą murowaną dachówką krytą. 11. Kloaka murowana gontami kryta. 12. Ogród owocowy, w którego kwaterach sieje się warzywo, od dziedzińca parkanem, dalej z dwóch stron płotem z chrustu i od tyłu strugą otoczony, zawiera w sobie drzew fruktowych sztuk około 319 łącznie z młodemi szczepami, altankę z łat, przyrząd do gimnastyki, budkę dla stróża z desek, stół z blatem kamiennym na drewnianym słupku, pszczolnik w którym pod daszkiem z desek na 12 słupach jest ustawionych pustych uli 8, staw zarybiony, na którym rzucone są dwa mosty, jeden większy ozdobny, a drugi mniejszy prosty z balów, obadwa z drzewa, huśtawkę z drzewa, inspekta płotem z chrustu odgrodzone o ośmiu skrzyniach z oknami i krzewami winogron, ze stosowną barjerką drewnianą, w tym także ogrodzie znajduje się: 13. Komórka z drzewa obladrami kryta na skład okien inspektowych służąca. 14. Oranżerja murowana z oknami i dachem od frontu oszklonym, a od tyłu deskami obitym, z kominem murowanym i z kanałami wewnątrz do ogrzewania służącemi. 15. W połączeniu z ogrodem jest lasek sosnowy, uporządkowany, z ulicami gracowanemi, od podwórza rowem a od ogrodu strugą otoczony, na strudze rzucony jest most drewniany dla komunikacji ogrodu z laskiem, w którym znajdują się: 16. Lodownia drzewem wyłożona z dachem słomianym. 17. Kuźnia z kamieni murowana dachówką kryta. 18. Komórka na skład węgli z drzewa deskami nakryta, w kuźni znajdują się narzędzia kowalskie, do gruntu przywiązane, Mateusz Jaworski kowal wykonywa do dworu wszelkie roboty kowalskie za co dostaje pensji rocznej rs. 70 i ordynarję, oraz 300 prętów i 4 zagony gruntu pod kartofle i na kapustę, a nadto mieszkanie i wolno mu utrzymywać dwie krowy zimą i latem na dworskiej oborze. 19. Stawów dwa za kuźnią. 20. Gorzelnia murowana dachówką kryta, o parterze z piwnicami z kompletnym aparatem pistorjuzza, obecnie czynnym na 18 korcy zacieru. 21. Studnia drzewem cembrowana z pompą, pod ziemią zasilającą gorzelnię wodą. 22. Podwórko na skład drzewa przy gorzelni ogrodzone kołkami na sztorc stawianemi z bramą. 23. Piwnica oddzielna murowana ziemią nakryta, przy gorzelni będąca. 24. Chlewy z drzewa dachówką kryte. 25. Chlewek z drzewa deskami nakryty, przy trzech ostatnich zabudowaniach jest podwórko z jedzej strony ścianką drewnianą ogrodzone. 26. Dół na wapno drzewem cembrowany z taką skrzynią. 27. Ogród warzywny za gorzelnią będący, płotem z kołków i żerdzi ogrodzony, a w nim drzew owocowych sztuk 34. 28. Owczarnia z kamienia murowana, dachówką kryta. 29 Stodoła z drzewa gontami pobita. 30. Stodoła druga z drzewa nowo pobudowana gontami pobita, w której urządzona jest młockarnia czterokonna z wialnią i sieczkarnią, jakim nadaje ruch. 31. Kierat górny znajdujący się pod manężem z drzewa w słupy nowo pobudowanym, gontami krytym. 32. Obora z kamienia murowana, dachówką kryta. 33. Studnia drzewem cembrowana wywarowa z żurawiem i kubłem okutem, od której do gorzelni przeprowadzona pod ziemią pompa. 34. Studnia murowana dachem z desek na słupach drewnianych wsparty nakryta. 35. Wozownia z drzewa w słupy gotami kryta. 36. Dystylarnia murowana o parterze z piwnicami dachówką kryta z aparatem do dystylowania wódek słodkich, do czyszczenia spirytusu i do fabrykacji araku; 37. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą, oraz rurką miedzianą i kranem mosiężnym, oraz z rurą drewnianą, zasilającą dystylarnie wodą; 38. Piwnica oddzielna drzewem cembrowana, drzewem kryta przy dystylarni; 39. Podwórze gumienne w niektórych miejscach kamieniami brukowane, parkanem jak przed dworem, a dalej parkanem z desek ogrodzone; 40. Piec do wypalania węgli z cegły murowany bez dachu; 41. Kloaka z drzewa, deskami nakryta z dołem kloacznym murowanym; 42. Dom (pachciarza) z drzewa w połowie szabrowany, dachem słomianym kryty; 43. Piwnica oddzielna, drzewem cembrowana, deskami nakryta, ze szyją piwniczną z takichże desek zrobioną; 44. Obora z drzewa w słupy dranicami, a w części słomą nakryta, środkiem której jest szopa ze ścianą otwartą; 45. Kuczka żydowska z desek chrustem nakryta; 46. Ogródek mały warzywny, chrastem otoczony, w domu pod Nr. 42 wymienionym zamieszkuje Antoni Milewski uwłaszczony i Eljasz Feinrass pachciarz, który dzierżawi pacht krów we dworze i płaci po rs. 12 i daje po dwa funty masła rocznie od krowy; 47. Browar z kamieni murowany z piwnicami, dachówką kryty, z dwiema przystawkami z cegły dachówką krytemi i z takąż przystawką z tyłu, w którym znajdują się: kocioł piwny miedziany na 10 beczek, kadź, pompa, mieszadła, druga kadź, kantary, lassy angielskie, kilsztok, druga pompa i t. d. 48. Szopa z drzewa z dachem na słupach wspartym; 49. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewniannemi i takąż rynną. 50. Dom (stary folwark) parterowy z piwnicą z drzewa na podmurowaniu w części z cegły, a w części z kamienia postawiony, dachówką kryty, z ogródkiem warzywnym chrustem ogrodzonym, przed frontem będącym. 51. Chlewy w słupy murowane, balami dylowane, na podmurowaniu z cegły i kamieni, dranicami nakryte. 52. Spichrz (stary) murowany, deskami nakryty w którym dawniej była urządzona fabryka cykorji. 53. Szopa z kołów w sztorc stawianych deskami nakryta. 54. Przy browarze most drewniany do przejazdu, na palach barjerami opatrzony. 55. Całupa w pruski mur z cegły i drzewa postawiona, słomą pokryta. 56. Cztery chlewki z drzewa, deskami nakryte, do powyższej chałupy przystawione. 57. Chałupa z drzewa z dachem słomą dekowanym. 58. Trzy chlewki z drzewa deskami nakryte, do ściany tej chałupy dotykające: w tejże chałupie wchodząc od tyłu izba po prawej stronie i jeden chlewek z pod № 56, przy oknie tej izby stojący, należy do Jana Szpak, uwłaszczonego, a 3 inne izby należą do dominium, w których zamieszkuje czeladź dworska. 59. Chałupa z drzewa z dachem słomą poszytym. 60. Cztery chlewki z drzewa deskami nakryte do ściany tej chałupy dotykające w niej wchodząc ze szczytu prawego w sieni po prawej stronie jedna izba oraz chlewek przy ścianie po prawej stronie stojący, należy do dominium, a inne 3 izby w tej chałupie należą do uwłaszczonych Gniadowicza, Ziołkowskiego i Antoniego Cieślińskiego. 61. Chałupa z drzewa z dachem słomą poszytym. 62. Cztery chlewki z drzewa deskami nakryte do ściany chałupy tej przystawione. 63. Dom z drzewa z dachem dranicami krytym na którym drabina wsparta na słupie drewnianym. 64. Przybudowanie z drzewa dranicami kryte do ściany tylnej domu powyższego przytykające. 65. Chlew z drzewa deskami nakryty. 66. Chlewek z drzewa barłogiem nakryty. 67. Zabudowanie mieszczące w sobie, oborę i izbę mieszkalną z drzewa w części dranicami w części deskami kryte. 68. Słup z dachem z drzewa po spustoszałej szopie. 69. Kloaka z drzewa słomą nakryta. 70. Pół-Stodoła z drzewa, dranicami kryta. 71. Półstodołek z drzewa, słomą poszyty do prawego szczytu stodoły tej przystawiony. 72. Kuczka z drzewa z dachem gontami i deskami nakrytym, ściąganym za pomocą 2ch słupów drewnianych przy kuczce w ziemię wkopanych; zabudowania od № 63 do 72 włącznie stanowią jedno gospodarstwo, między niemi zaś jest podwórze płotem z żerdzi i z kołów ogrodzone z bramą z desek. 73. Dom z drzewa dachówką kryty. 74. Pięć chlewków z drzewa, deskami nakrytych, wchodząc od tyłu do tego domu, w izba po lewej stronie należy do dominium, w której mieszka parobek dworski, a w 3ch innych izbach zamieszkują uwłaszczeni: Paweł Pawłowicz, Kacprowa Zawadzka, Wojciech

Kossowa, do których należeć mają chlewki tu wzmiankowane.

Na folwarku Cieksyn znajduje się inwentarz następujący: koni forsalskich 12; wołów 19, krów 34, z tych w pachcie 28, wozów 8 z tych półtoracznych 4, płużyc 8, pługów 6, bron 4 żelaznych, 16 drewnianych, ekspirpatorów czyli drapaczy 3, radeł 8, sani 8, skrzyń do kartofli 7, i młynek do czyszczenia zboża. Utrzymuje się na folwarku tym czeladzi dworskiej: fornali 3, ratai 9, pasterz 1, polowy jeden.

B. Młyn wodny w Cieksynie: 75. Młyn wodny o 2ch gankach i jagielniku, z kompletnem urządzeniem z drzewa w słupy gontami kryty, do którego dotyka przystawka z drzewa, również gontami kryta, ganki są z kamieniami, koszami, skrzyniami, a w młynie arf 6, pytli 5 ćwierci 5, wózek, oskardów 8, i drąg żelazny. 76. Staw obszerny ze szluzą i freiszluzą, a na nim przejazd w rodzaju mostu. Do młyna należy gruntu, łącznie z łąką mórg około 17 czyli desiatyn 8 sażeni 1708; tę osadę młynarską dzierżawi Pejsak Weinstock i z niej tytułem czynszu, płaci rocznie rs. 90, a nadto uskuteczania dla dworu Cieksyn wszelkie mlewa bezpłatnie, lecz tylko w $1/3$ części zapotrzebowania, drobne porządki mają być własnością dzierżawcy.

C. Młyn wodny w Cieksynie pod Borkowem: 77. Młyn wodny o 2ch gankach obecnie zrujnowany, z drzewa deskami kryty w nim kamienie i kosze, a przy nim szluza i freiszluza obecnie zepsute. 78. Staw przy młynie, skutkiem zerwania grobli, obecnie wyschnięty. 79. Chałupa z drzewa z dachem słomą dekowanym, na którym jest drabina. 80. Chlewek z drzewa słomą pokryty, do chałupy powyższej przystawiony. 81. Stodoła z drzewa, słomą poszyta. Do młyna tego należy gruntu łącznie z łąką około mórg 17 czyli desiatyn 8 sażeni 1708; tę osadę młynarską dzierżawi Adam Rzewnicki z której ma płacić dominium Cieksyn tytułem czynszu dzierżawnego, rocznie rs. 75, od Sgo Wojciecha zaś r. b. tęż osadę zadzierżawił na lat 12 Józef Szulewski za kontraktem prywatnym z d. 17 Listopada r. z. pod warunkami tymże kontraktem zastrzeżonemi.

D. Smolarnia w Cieksynie: 82. Dom z drzewa deskami nakryty. 83. Obora z drzewa, deskami nakryta. 84. Pieców do wytapiania smoły i wypalania węgli, 3 w ziemi z cegły i kamieni murowanych; tę smolarnię wraz z domem do której należy gruntu pręt. 150 czyli około saż. 614, dzierżawi Icek Wanot, za opłatą rocznej dzierżawy rs. 30 i innemi warunkami.

E. We wsi Cieksynie: W tej wsi służy dominium prawo propinacji, do którego to dominium należą także. 85. Karczma i stajnia zajezdna, z drzewa gontami kryte ze sklepem. 86. Kuczka żydowska z desek, chrustem nakryta, w karczmie zamieszkuje Hersz Lideman który dzierżawi tak zwaną suchą arendę, za którą płaci wraz z mieszkaniem na tydzień rs. 1 kop. 20, do czego ma dodane pół mor. czyli saż. 614 gruntu; po drugiej stronie karczmy zamieszkuje Marcin Perłowski, szynkujący trunek dworski tymczasowo, gdyż jest gajowym. 87. Kuźnia (obecnie fabryka kotlarska) murowana, dachówką kryta, Józef Delert majster kotlarski za budowlę tę pomieszkanie i gruntu mor. 1, czyli saż. 1229, wykonywa bezpłatnie wszelkie roboty kotlarskie do 3ch gorzelnji dworskich i dwór płaci mu tylko za użyty materjał, on zaś dopełnia robót własnemi narzędziami. 88. Chałupa (czworak) w pruski mur z cegły i drzewa z dachem słomą dekowanym. 89. Zrąb z drzewa na chlewek do boku tej chałupy przystawiony. 90. Chlewków z drzewa deskami nakrytych 2, do tylnej ściany tejże chałupy przytykających, w chałupie pomienionej 3 izby należą do dominium wshodząc od frontu w izbie po prawej stronie zamieszkuje Grzegórz Oracki wyrobnik, który za to i 1 mórg albo saż. 1229 gruntu odrabia do dworu 2 dni w tydzień w 4-tej zaś izbie naprzeciwko zamieszkuje uwłaszczony Adam Rowicki do którego ta izba należy. 91. Chałupa z drzewa dranicami kryta. 92. Dwa chlewki z drzewa deskami nakryte, do boku tej chałupy przystawione, Marjanna Wesołowska za izbę w tejże chałupie i za pół mor. albo 614 saż gruntu, odrabia 1 dzień na tydzień, 2 drugie izby należą do uwłaszczonych Zawadzkiej wdowy i Ostrowskiego. 93. Chałupa z drzewa w połowie dachówką a w połowie deskami kryta. 94. Chlewków z drzewa pod słomą 2 jedna izba w tej chałupie i chlewki należą do dominium izbę tę zamieszkuje Marcin Spigiel, a w 3ch innych zamieszkują uwłaszczeni Jan Mikołajczyk, Teodor Elmer i Jakób Garłowicz, dawniej Andrzej Kamiński, uwłaszczeni włościanie w tej wsi osiedli wszyscy razem posiadają gruntu użytkowego mórg 344 pręt. 198, a nieużytków mórg 9 pręt. 69, w ogóle mórg 353 pr. 267, i mają prawo służebności na gruntach dworskich jak również i w lesie.

F. W folwarku Gadowo. 95. Dom z drzewa, dachówką kryty, z dwoma ogródkami przed frontem, płotem z kołków brzozowych ogrodzonemi z tyłu tego domu stoją. 96. Chlewek z drzewa deskami pokryty. 97. Owczarnia z kamienia i w małej części z cegły murowana dranicami kryta. 98. Chlewek z drzewa deskami kryty, przy szczycie owczarni stojący. 99 Stodoła z drzewa, deskami obita i deskami nakryta, na podmurowaniu z kamienia. 100. Stodoła z drzewa, gontami kryta, a w niej młockarnia z wialnią i sieczkarnią, którym nadaje ruch kierat dolny umieszczony pod. 101. Manożem z drzewa, na podmurowaniu z cegły, gontami, krytym. 102. Szopa z drzewa, deskami obita, gontami kryta. 103. Stodoła z drzewa, deskami obita, i deskami pokryta. Między stodołą pod № 99 wzmiankowaną, a na ostatku wymienioną znajduje sie płot z obladrów z takąż bramą i furtka otaczający podwórze przed stodołami. 104. Zabudowanie murowane, dachówką kryte, mieszczące w sobie: holendernie, stajnie, spichrz i piwnicę. 105. Piwnica oddzielna, wielka, z kamieni murowana, deskami kryta z gorami pod dachem z mostkiem drewnianym i pomostem do gorzelni, urządzonym dla przejazdu furą z kartoflami wprost z piwnicy do gorzelni 106 Gorzelnia murowana, dranicami kryta, przy niej oddzielny. 107. Komin murowany, wysoki z rurą blaszanną. 108. Manež z drzewa deskami obity, gontami kryty, pod którym umieszczony jest. 109. Kierat dolny, zestosowanym wodociągiem, ciągnącym wodę do gorzelni rurami w ziemi zakopanemi z przyległej rzeki Wkry, w miejscu gdzie jest studnia cembrowana, a nadto mielący kartofle. 110. Studnia wywarowa, drzewem cembrowana z żurawiem, też przy gorzelni będąca, do ktorej wprowadza się wywar za pomocą pompy miedzianej zewnątrz gorzelni ustawionej z tej zaś studni wywar rynami drewnianemi przeprowadza się do drugiej. 111. Studni drzewem cembrowanej z żurawiem. 112. Piwnica oddzielna, murowana z takąż szyją, dranicami kryta, nad piwnicą przy gorzelni umieszczony jest. 113. Kilsztok drewniany do gorzelni służący. 114. Zrąb na oborę z drzewa przy tejże gorzelni, w gorzelni znajduje się aparat Pistorjusza na 18 zacierów. 115. Podwórze gumienne pomiędzy zabudowaniami folwarcznemi, a gdzie ich niema, płotem z żerdzi w których są takież bramy, otoczone. 116. Studzienka drzewem cembrowana, przy rzece. 117. Dom z drzewa gontami kryty. 118. Chlewów 8 z drzewa deskami i słomą krytych. 119 Dom z drzewa, na podmurowaniu z kamieni z dachem dranicami i deskami krytym. 120. Chlewków 12 przy domu tym przystawionych z drzewa, słomą i deskami krytych. Folwark ten położony jest w bliskości traktu bitego (chaussée) do m. Płońska prowadzącego, od którego do zabudowań prowadzą 2 drogi płotami z żerdzi z obydwóch stron otoczone. Przy drogach tych znajdują się 2 figury 1 murowana a 2 krzyż z drzewa a pomiędzy drogami ogrod warzywny, obszerny, płotem z żerdzi otoczony; z drugiej zaś strony folwarku przepływa rzeka Wkra. Nadto przy gorzelni znajduje się drzew owocowych około sztuk 20, na folwarku tym znajduje się inwentarz taki: koni 12, wołów par 10, owiec poprawnych 700, wozów kompletnych 4, płużyc 10, pługów 3, sani 2, bron 8, radełek 4, młynek do czyszczenia zboża, ćwierci i półćwierci, oraz waga decimalna. Utrzymywana jest czeladź dworska następująca: fornali 3ch, ratai 12, pasterz 1, owcarz 1

G. Młyn wodny Gadowo: 122. Młyn wodny z młynicą o trzech gankach, z porządkami i kompletnem urządzeniem, oraz z pomięszkaniem dla młynarza, z drzewa gontami kryty do frontu tego młyna, dotyka czwarty ganek zwany. 123. Jagielnik deskami obity, z kompletnem urządzeniem i młynicą; drobne porządki w młynie są własnością dzierżawcy młyna, do tegoż młyna przystawiony jest 124 Tartak do rznięcia drzewa o jednem żelazie z kompletnem urządzeniem do tartaka potrzebnym, który pokrywa szopa z drzewa deskami nakryta. 125. Obora z drzewa deskami i słomą nakryta. 126. Zrąb z drzewa nowy na szopę. 127. Piwnica oddzielna kamieniami i drzewem wyłożona, deskami nakryta. 128. Podwórze między powyższemi budowlami, a gdzie ich niema, parkanem z desek, w którym brama wjazdowa i furtka, otoczone. 129. Stodoła z drzewa słomą poszyta. 130. Staw obszerny, drzewami wysadzany z upustem; między stawem, a młynem i tartakiem grobla na niej most, a dalej na strudze przy młynie również most, obecnie zepsuty Do młyna tego należy gruntu około 15 mórg albo desiatyn 7 saż. 1648, tę osadę młynarską dzierżawi Jankiel Bengielsdorf z której płaci dominium Cieksyn rocznie rs. 180 a nadto obowiązany uskuteczniać mlewo dla dominium w $1/3$ części zapotrzebonwania. Osadę pomienioną miał zadzierżawić za kontraktem urzędowym na lat 25 poczynając od 24 Lipca 1853 r. Jan Ferdynand Kerlin, który prawo do dalszej dzierżawy miał odstąpić Bengielsdorfowi. 131. Dom w bliskości młyna, stary zdezelowany, dawniej karczma ze stajnią zajezdną z drzewa dranicami kryty, w domu tym zamiezkuje Franciszek Organek, wyrobnik, który za pomieszkanie i półtory mor. gruntu zobowiązał się dworowi zapłacić rocznie rubli srebrem dziesięć.

H. Przewóz na rzece Wkrze: 132. Most z drzewa na rzece Wkrze, na stempalach drewnianych, barjerami opatrzony, na przyczółkach z kamieni i ścianach z bali w stempale obsadzonych wsparty, zabezpieczony od nacisku lodów rz ma iżbicami drewnianemi na takichże palach i oddzielnemi palami po zerwanych iżbicach pozostałemi. Most ten należy do klasy III, pod względem poboru opłaty i położony jest na trakcie z miasta Płocka do Pułtuska prowadzącym; zamyka pomieniony most szlaban, przy którym stoi. 133. Domek z drzewa, deskami kryty. most wyżej opisany dzierżawi Ryfka Droga wdowa, z ktorego, jako też z rybołóstwa na rzece Wkrze i w stawach przy młynach w Cieksynie i Gadowie będących opłaca dominium Cieksyn dzierżawy rocznie rs. 165, do dzierżawy tej ma dodanego gruntu morgę i dom poniżej pod Nr. 136 wymieniony.

J. We wsi Borkowie: W tej wsi prawo propinowania służy dominium Cieksyn, do którego zarazem należą: 134. karczma ze stajnią zajezdną z drzewa z dachem dranicami, a w części słomą krytym; 135. chlewek z drzewa, deskami kryty do karczmy przystawiony, w karczmie zamieszkuje Ignacy Zarębski, któremu za wyszynk trunków dworskich płaci dominium 5%, od wyszynku wodki, ma dodanego gruntu morgę jedną i nadto ze suchej arendy płaci dominium Cieksyn roczne rs. 60; 136. chałupa z drzewa, dranicami kryta ze stajnią pod jednym dachem; 137. Kuczka z drzewa do tej chałupy przytykająca, dom ten należy do dzierżawczyni mostu, jak to już wyżej wspomniane; 138. Dom z drzewa z dachem dranicami krytym; 139. Chlewków trzy z drzewa ziemią i barłogiem nakrytych, w domu zamieszkują lokatorowie: a) Pejsak Kędzior, który z pomieszkania i $3/4$ morgi gruntu płaci rocznie rs. 12; b) Feliks Klemczarski kołodziej, z pomięszkania i dwoch mórg gruntu płaci rocznie rs 20; c) swego imienia Andryszkiewicz wdowa po dróżniku, za pomieszkanie i $3/4$ morgi gruntu placi rocznie rs. 12; 140. Staw sadzem zwany, obecnie wyschnięty z jednej strony drzewem cembrowany; 141. Domek (dawniej kuźnia) murowany, dachówką kryty: zamieszkuje w nim Jakób Kwiatkowski dróżnik rządowy od szossy; 142. Chlewek z kołków drewnianych chrustem kryty; włościanie uwłaszczeni w tej wsi osiedli, wszyscy razem posiadają gruntu użytkowego mórg 555 pręt. 256, a nieużytkowego mórg 6 pręt. 180, w ogóle morg 562 pręt. 136 i mają prawo służebności pasania bydła w lesie dworskim.

K. Cegielnia w Borkowie: Pomiędzy gruntami włościańskiemi pod lasem dworskim znajduje się przestrzeń gruntu do dominium Cieksyna należącego, wynosząca około trzech morgów albo desiatynę jedną sażeni 1289, na którym założona została cegielnia, jaką składają: 143. Piec z cegły palonej z surowki do wypalania cegły o pięciu czeluściach i dwóch wychodach, nakryty dachem z desek, wspartym na 13 słupach drewnianych w ziemię wkopanych; 144. Szopa z drzewa słomą poszyta, przy której trata; 145. Studni drzewem cembrowanych obecnie zawalonych dwie; 146. Szop dwie z dachem z chrustu na słupach drewnianych wspartych.

L. We wsi Andzinie: W tej wsi prawo propinowanie służy dominium Cieksyn, do którego zarazem należą: 147. Karczma z drzewa, dranicami kryta, zamieszkuje w niej karczmarz Kacper Pacuski, któremu za wyszynk trunków dworskich płaci dominium 5%, od wyszynku, oprócz tego ma dodanego gruntu około dwie morgi albo desiatynę jedną, sażeni 59; 148. Kuźnia z drzewa deskami kryta, dzierżawi ją kowal Abraham Silberstein i z takowej, oraz z pomieszkania w karczmie zajmowanego płaci rocznie rsr. 10 dominium; roboty wykonywa własnemi porządkami. Włościanie uwłaszczeni w tej wsi osiedli wszyscy razem posiadają gruntu użytkowego mórg 630 pretó 246, a nieużytkowego morgów 9, prętów 61, w ogóle morgów 640 prętów 7, włościanom tym żadnych służebności nieprzyznano.

Ł. Las: Las do dóbr Cieksyn należący, sosnowy, wysokopienny, położony jest w dwóch miejscach, to jest przy folwarku Cieksyn i na Borkowie, nadto po nad rzeką Wkrą, od strony folwarku Cieksyn jest lasek mięszany: sosna, dąb, brzezina, głównie dla paśników zachowany; dalej dwie kępy brzeziny młodej, jedna podszywa las do dóbr Proboszczewice należący, a druga jest w bliskości drogi bitej. Oprócz tego po różnych miejscach znajdują się zarośla olszyny, brzeziny, rokiciny, leszczyny, i t. p. Grunt po wyciętym lesie do dóbr Cieksyn należący wypuszczony został w czasową dzierżawę, za kantraktami prywatnemi z Piotrem Mejzel zawartemi następującym osobom: Piotrowi Zielińskiemu, Teodorowi Eimer, Pawłowi Ostrowskiemu, Wincentemu Sobczyńskiemu mórg 50 (dwusto prętowych) za opłatą roczną z morgi po trzy korce kartofli, albo po korcu żyta, kontraktem z dnia 3 Kwietnia 1867 r. ekspirującym dnia 1 Września 1870 r.; 2) Franciszkowi Piotrowskiemu, Konstantemu Białeckiemu, Wincentemu Krzyżanowskiemu, Janowi Sobczyńskiemu, Pietrowi Zieliskiemu i Michałowi Wróblewskiemu mórg 108 (dwusto prętowych) za opłatą roczną po rsr. 2 z morgi za kontraktem z dnia 23 Października 1865 r., ekspirującym dnia 1 Września r. b.

Oddział II. Dobra ziemskie Proboszczewice:

Dobra te, mające wspólną księgę wieczystą z dobrami Szumlin składają się: a) z folwarku Proboszczewice, b) z wsi Broboszczewice, o ile dotycze dominium, c) z młyna wodnego wieczysto-czynszowego w Proboszczewicach, d) z zakładu cegielni fabryką zwanej, e) z wsi Wrona o ile dotycze dominium, f) z młyna wieczysto czynszowego Wrona, g) z folwarku wieczysto dzierżawnego (Erbpacht) Wrona, h) z osady gajowego, i i) z lasów do tych dóbr należących. Przechodzi przez nie trakt bity (chaussee) od miasta Gubernjalnego Płocka do powiatowego Pułtuska. Położone są w parafii Janice, gminie Szumlin, powiecie obecnie Płońskim, gubernji Płockiej, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Zakroczymiu, pod gubernjalną kasą Płocką, w odległości od miast: Nowego-Miasta wiorst 15, Nasielska wiorst 7, Zakroczymia wiorst 12, Płońska wiorst 8, Płocka wiorst 49, Warszawy wiorst 56, i graniczą na wschód z dobrami Cieksynem i Gadowem, na północ z dobrami Omieciny, dobrami Osiek i wsią Jońcem, na zachod z wsią Karolinowo do dóbr Smulska należącą z folwarkiem Wilamy, z dobrami Korycisko, na południe z Wolą i Czarną, wsiami szlacheckiemi do Błędówka należącemi. W dobrach tych a mianowicie we wsi Wrona istnieje kościół rzymsko-katolicki, z drzewa gontami kryty; ogół na rozległość powierzchni gruntu dóbr Proboszczewice z przyległościami wynosi około 4228 mórg 172 prętów miary nowopolskiej czyli desiatyn 2167 sażeni 242, tej rozległości włościenie uwłaszczeni być majacy, zajmują razem około mórg 352 pręt. 63 czyli desiatyn 180 sażeni 1191 Osada wieczysto-dzierżawna młyna Proboszczewice, zajmuje mórg 68 prętów 252, czyli desiatyn 35 sażeni 667; osada wieczysto-dzierżawna młyna Wrona, zajmuje około mórg 52, czyli desiatyn 26 sażeni 1556; folwark wieczysto-dzierżawny (Erbpacht) Wrona, mórg 148 pręt. 157, czyli desiatyn 76 sażeni 271. Zatem grunt czystofolwarczny przedmi tem subhastacji będący, wynosi około mórg 3607, czyli desiatyn 1848 sażeni 1137, a w szczególności: ogrody warzywne około desiatyn 3 sażeni 179, grunt orny około desiatyn 632, sażeni 926, łąki około desiatyn 17 sażeni 1017, las około desiatyn 1024 sażeni 2248, krzaki i zarośla około desiatyn 33 sażeni 1975, miejsca po wyciętym lesie około desiatyn 122 sażeni 2381, plac około desiatyn 3 sażeni 1409, drogi, granice, rowy i t. p. nieużytki około desiatyn 10 sażeni 598, wszystko to przybliżenie biorąc, gdyż mapa i rejestr pomiarowy obecnie na miejscu nieznajduje się Dobra Proboszczewice z przyległościami, składają się z jednego kawała gruntu żadną obcą własnością nieprzedzielonego, a gleba gruntu w tychże dobrach będącego jest klasy I, II i III, pszenna i żytnia. Zabudowania w pomienionych dobrach znajdują się następujące:

A. W folwarku Proboszczewice: 1. Dom (dwór) z drzewa na zewnątrz tynkowany, dachówką kryty, przed oknami którego sa dwa ogródki kwiatowe, sztachetami ogrodzone; 2. Piwnica oddzielna, kamieniami wybrukowana z drzewa, ziemią nakryta; 3. Piwnica oddzielna z cegły i kamieni murowana, ziemią nakryta; 4. Spichrz i kurniki w jednem zabudowaniu z cegły murowanem, dachówką krytem; 5. Kloaka z drzewa deskami nakryta; z tyłu domu, pomiędzy dwoma ostatniemi budowlami znajduje się podwórko parkanem z desek ogrodzone, z takąż bramą; 6. Szopa na skład zboża, dawniej stajnia i wozownia z drzewa słomą poszyta; 7. Stodoła z drzewa, słomą poszyta, w której znajduje się młockarnia czterokonna z wialnią i sieczkarnią, którym nadaje ruch kierat górny nakryty; 8. Manežem z drzewa, dranicami krytym. 9. Bróg na skład zboża z drzewa, do połowy balami dylowany, słomą poszyty: 10. Holendernia, stajnia i owczarnia, w jednem zabudowaniu murowanem, dachówką krytem. Pomiędzy ścianami trzech zabudowań na ostatku wymienionych znajduje się: 11. Szopa na wozy z dachem słomą pokrytym, na słupach drewnianych od frontu wspartym; 12. Obora z drzewa, słomą poszyta; 13. Gorzelnia z piwnicą, murowana o parterze, piwnicach i górach, z dachem dachówką krytym, przed piwnicą wystawka murowana dachówką kryta; 14. Komin oddzielny, murowany, o trzech kondygnacjach, do frontu gorzelni ściśle przymurowany; 15. Podwórko na skład drzewa do gorzelni, w tyle jej będące, parkanem z desek ogrodzone, w którym dwie bramy; 16. Dwie studnie przy holenderni i szopie, drzewem cembrowane wywarowe, deskami obite z żurawiami i kubłami do drągów okutemi. Od gorzelni do tych studni przeprowadzone są pod ziemią rury drewniane, którémi spływa wywar do studni, a z nich przeprowadza się do pomienionych budowli rynnami drewnianemi na zewnątrz ustawionemi. W gorzelni o jakiej wyżej mowa, znajduje się aparat Pistorjusza na 19 korcy zacieru, kompletny, obecnie czynny. Do gorzelni przeprowadza się woda ze studni zrobionej w strudze przyległej za gorzelnią, do której środka gorzelni przeprowadzona jest pod ziemią rura drewniana; 17. Podwórze gumienne, pomiędzy zabudowaniami będące, a gdzie niema takowych, parkanem z desek otoczone, w parkanie są dwie bramy i furtki, a w środku podwórza jest ogród warzywny rowem otoczony i płotem z żerdzi ogrodzony przy którym zawieszone żelazo na dwóch słupach służące za dzwonek: przy drodze do gorzelni jest płot z żerdzi; 18. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem, przy kuźni będąca; 19. Kuźnia z drzewa, deskami kryta, w której porządki gruntowe do dominium należą, a inne drobne są własnością kowala Franciszka Bugajewskiego biorącego

rocznie zasług rs 30 i ordynarji korcy 11, ogród pod kartofle 200 prętowy, dwa zagony na len i utrzymuje krowę na dworskiej oborze, za co obowiązany wykonywać do dworu bezpłatnie wszystkie roboty kowalskie. Przy kuźni na strudze jest most z drzewa, na palach, barjerami opatrzony, a za nim droga do Proboszczewic prowadząca, otoczona z obu stron płotem z żerdzi; 20. Chałupa (czworak) z drzewa, gontami kryta; 21. Chlewy z drzewa, słomą poszyte; 22. Obora z drzewa słomą poszyta; 23. Druga obora z drzewa słomą poszyta, obiedwie przystawione do powyższej chałupy. W czworakach tych zamieszkują: Mikołaj Bienicki, Wojciech Mikowski, Andrzej Mikowski, And. Wysiak, And. Adamczyk i Karol Kozłowski, do których chałupa powyższa ma należeć; 24. Chałupa (ośmiorak) z drzewa gontami kryta; 25. Chlewów trzy z drzewa, deskami obitych i deskami nakrytych, w chałupie tej oprócz służby dworskiej, jedną izbę w sieni drugiej na prawo, wchodząc od frontu zajmuje Daniel Milke i jedną izbę w drugiej sieni wchodząc na prawo zajmuje Stanisław Stankiewicz, które mają być ich własnością, wreszcie jedną izbę zajmuje Franciszek Czerniakowski wyrobnik, który za to pomięszkanie odrabia półtora dnia w tydzień; 26. Chałupa (ośmiorak) z drzewa, gontami kryta; 27. Chlewów z drzewa 4 słomą poszytych; 28. Chlew jeden z drzewa obladrami nakryty; 29. Obora z drzewa słomą poszyta; 30. Chlewów z drzewa cztery, deskami obitych i deskami nakrytych do ośmioraka przytykających; 31. Obora z drzewa słomą poszyta. W ośmioraku izbę po lewej stronie, do której wchod z pierwszej sieni frontowej, zajmuje parobek dworski, resztę zaś izb w tym domu zajmują: Jan Szymański, Wincenty Jakubowski, Ignacy Kopania, Paweł Wysiak, Antonina Morawska, Juljan Zakrzewski, Antoni Kosiński, Ludwik Klonowski, Antoni Kozigowski, do których izby te wraz z gruntami na skutek uwłaszczenia należeć mają, gdyż w tym względzie jako też i co do izb w ośmioraku pod Nr. 24 wymienionym spor jeszcze rozstrzygnięty nie jest; 32. Chałupa z drzewa, deskami nakryta, obecnie niezamieszkała, a dawniej przez gajowego dworskiego zajmowana. Na folwarku Proboszczewice znajduje się inwentarz następujący: koni 12, wołów 24, krów 3, owiec 700, wozów kompletnych 8, płużyc kompletnych 15, pługów 5, bron 20, sani 6 i młynek do czyszczenia zboża, utrzymywana jest tu także czeladź dworska.

B. We wsi Proboszczewice: W tej wsi prawo propinowanania służy dominium, do którego to dominium należą także: 33. Karczma z drzewa gontami kryta; 34. Obora z drzewa słomą poszyta; 35. Zrąb z drzewa po rozwalonej oborze. Zamieszkujący w karczmie Jonasz Weiss, szynkuje trunek dworski, za co dostaje od dworu 5% od wyszynku, a nadto ma dodanego gruntu mórg jeden. Włościanie tej wsi mający być uwłaszczeni, posiadają w ogóle mórg 152 pręt. 213, czyli desiatyn 78 sażeni 621 i mają mieć prawo pasania swych inwentarzy na gruntach folwarcznych jak również susz i leżaninę w lasach dworskich; 36. Czworak z drzewa słomą poszyty, należał do dominium, lecz obecnie przeszedł na własność Franciszka Kamińskiego, Jana Piątkowskiego, Marjanny Domańskiej i Jana Bodalskiego, którzy w nim zamieszkują.

C. Młyn wodny w Proboszczewicach: 37. W dobrach Proboszczewice istnieje osada młynarska na prawie wieczystej dzierżawy, należąca do sukcesorów Grzegorza Zawidzkiego, a posiadana przez wdowę po nim pozostałą, obecnie zamężną Honoratę Syską. Osada ta zawiera w ogóle mórg 103 pręt. 52 miary magdeburgskiej czyli około mórg 68 pręt. 252, albo desiatyn 35 sażeni 667 gruntu, z której to osady młynarskiej wieczysty dzierżawca obowiązany jest wiecznemi czasy opłacać do dominium Proboszczewice kanon corocznie złp. 451 gr 6, czyli rs. 67 kop. 68. Na strudze Naruszewka zwanej tej osadzie przyległej istnieje młyn wodny z młynicą o dwóch gankach z drzewa, gontami kryty, dom mieszkalny z drzewa, słomą poszyty, stodoła, obora, szopa, wszystko z drzewa, które to zabudowania są własnością wieczystego dzierżawcy osady młynarskiej.

D. Zakład cegielni: fabryką zwanej; 38. dom murowany, parterowy, dachówką kryty, przed którego oknami znajdują się dwa ogródki warzywne płotem z kołków otoczone; do domu tego przystawiona jest; 39. oficyna na podmurowaniu z cegły i kamieni o parterze i piwnicy z drzewa, dachówką kryta, do której przybudowana jest przystawka z drzewa, gontami nakryta z prawego boku, a z tyłu druga przytawka murowana cegłą nakryta; 40. ogrod owocowy, a zarazem warzywny, nie ogrodzony, a w nim 9 drzew owocowych, ul z pszczołami i dwa ule puste; 41. chlewy z drzewa, dranicami nakryte; 42. kloaka z drzewa gontami kryta; 43. stajnia i stodoła w jednem zabudowaniu z drzewa obladrami nakryta; 44. Szopa mała z obladrów, obladrami nakryta; 45. dom z drzewa, ze szczytami z muru pruskiego, frontowy z mieszkaniem w poddaszu, gontami kryty: 46. obora i chlew w jednem zabudowaniu z drzewa, deskami kryte; 47. obora z drzewa obladrami nakryta. W domu pod Nr. 45 wymienionym zamieszkuje: 1. Jan Lewandowski zdun, który za pomieszkanie i glinę na wyrób naczyń glinianych i za jeden mórg gruntu płaci dominium rocznie rs. 18; 2. Wiktor Lipiński wyrobnik za pomieszkanie i jeden mórg gruntu płaci rs. 15; 3. Kacper Sumiński, i 4. Szapsia Bródka za toż samo płacą po tyleż; 48. Barak z drzewa dranicami kryty; 49. komórka z drzewa obladrami kryta do powyższego zabudowania przystawiona; w baraku zamieszkuje Josek Dawidowicz, który za pomieszkanie i mórg gruntu płaci dominium rs. 18 rocznie; 50. Piec do wypalania garnków, murowany; 51. studnia drzewem cembrowana z żurawiem; 52. barak w ziemi obladrami wyłożony i obladrami nakryty, zamieszkały przez Andrzeja Wróblewskiego, który za pomieszkanie i morgę gruntu płaci dominium rocznie rsr. 14; 53. piec do wypalania cegły, murowany nakryty szopą z dachem obladrami obitym, na słupach drewnianych wspartym; 54. trat do wyrobu gliny, obecnie zaniedbanych trzy; 55. piec do wypalania cegły, murowany z ogrodzeniem z desek, gdzie składa się drzewo, nakryty szopą z drzewa, gontami krytą z dachem na słupach wspartym; 56. szopa z dachem goncianym na 22 słupach i 6 sochach drewnianych, mająca tylko ściany szczytowe obladrami obite; 57. szopa wielka z drzewa z dachem gocianym na 40 słupach długa około łokci 350, a szeroka około łokc 25; na froncie szopy trzy traty drzewem cembrowane z tych dwa przy szopie dachami goncianemi nakryte, trzeci pod dachem szopy: 58. studnia drzewem cembrowana z żurawiem, od studni do trat przeprowadza się woda rynną drewnianą. Do cegielni tej należą: stołów z drzewa do robienia cegły 3, korytek do wody 3, taczek 6, deszczułek do wyrabiania dachówki karpiówki około 13,072 sztuk; 59. barak w ziemi obladrami wyłożony i obladrami nakryty; 60. obora mała z drzewa, obladrami nakryta, do powyższego baraku przystawiona, w którym zamieszkuje Feliks Kordelewski, płacący z niego dominium rocznie rs. 15 za mieszkanie i jedną morgę gruntu; 61. barak drugi w ziemi, obladrami wyłożony, w którym zamieszkuje Wincenty Jeżewski, płacący z takowego dominium rocznie rs 9; 62. barak taki sam jak powyższy nie zamieszkały i walący się; 63. barak jak pod Nr. 59 wymieniony, zamieszkały przez Macieja Szpakowskiego, który płaci dominium za mieszkanie jeden mórg gruntu rocznie rsr. 14; 64. dom z drzewa deskami kryty; 65. stodoła i obora z drzewa słomą poszyte, w domu powyższym zamieszkują: Konstanty Lewandowski, strycharz, który jako wyrabiający cegłę do dworu, za dom ten nic nie płaci: on także dzierżawi od dominium 48 morgów gruntu przez siebie wykarczowanego i płaci z niego rs. 2 rocznie z morgi, zaś Wojciechowski Ludwik rymarz, za pomieszkanie płaci rocznie rs. 6 Lewandowskiemu; 66. chałupa z drzewa obladrami nakryta; 67. szopa z obladrów chrustem, do ściany tej chałupy przystawiona; 68. półstodołek z drzewa słomą poszyty; 69. szopek dwie z drzewa chrustem krytych, do stodoły przystawionych. W chałupie tej zamieszkuje Kazimierz Rumiński, wytapiający dawniej smołę dla dominium, jako też węgle, który z niej jako i z przyległych zabudowań oraz jednej morgi gruntu, płacił dawniej dworowi rs. 7 kop. 50 rocznie, obecnie zaś od lakilku nic nie płaci, uważając tę osadę za swoją własność w skutek uwłaszczenia; 70. dom w miejscu po wyciętym lesie z drzewa, obladrami kryty; 71. dwa chlewki z drzewa obladrami wyłożone słomą kryte; w domu zamieszkają dwaj leśnicy dworscy.

E. We wsi Wrona: Prawo propinowania należy w tej wsi dominium Proboszczewice, którego zarazem są własnością; 72. karczma ze stajnią zajezdną w jednem zabudowaniu z drzewa, słomą poszytem; 73. stodoła z drzewa słomą poszyta, przy karczmie stojąca; 74 studnia drzewem cembrowana z żurawiem. Szynkuje trunek dworski Michał Wyszyński za co dostaje 5% od wyszynku wódki, on zaś płaci dominium tytułem suchej arendy rs. 200 i opłaca patent, a ma dodane do karczmy gruntu morgów 30. Włościanie w tej wsi mający być uwłaszczeni, w gruntach ornych łącznie z ogrodami i siedliskami, mają posiadać w ogóle morgów 199 prętów 150 albo diesiatyn 102 sażeni 568 i mają mieć prawo pasania swych inwentarzy na gruntach folwarcznych, jak również zbierać susz i leżaninę w lasach dworskich bez siekiery.

F. Młyn Wrona: W dobrach Proboszczewice we wsi Wrona, w miejscu gdzie przepływa struga bez nazwiska, a przy niej obszerny staw, istnieje osada młynarska na prawie wieczystej dzierżawy, zostająca w posiadaniu Jakóba Keller, który z niej obowiązany jest płacić do dominium Proboszczewice corocznie kanonu po rs. 90. Do młyna tego należy gruntu morgów 52, w osadzie powyższej są takie zabudowania: młyn wodny z młynicą z drzewa, deskami kryty, dom mieszkalny z drzewa słomą poszyty, stodoła, obora i stajnia z drzewa, słomą poszyte.

G. Folwark wieczysto - dzierżawny (Erbpacht) Wrona: We wsi Wrona istnieje folwark na prawach wieczystej dzierżawy zwany Wrona, zawierający ogólnej rozległości morgów 148 prętów 158. Opłata kanonu ustanowiona jest na rs. 60 rocznie, a opłata laudemium od każdej alenacji wyrównywa jednorocznemu kanonowi. Teraźniejszą wieczystą posiadaczką tego folwarku jest Aniela Smolińska, właścicielka dóbr Omiecin, żona Michała, według twierdzenia którego z gruntu folwarku Wrona odeszło dla włościan oczynszowanych w ogóle morgów 20 prętów 124 i dla tego też żona jego wystąpiła o zmniejszenie kanonu i zmuszenie dominium do zwrócenia odpowiedniej części wkupnego i przyznanie jej indemnizacji za odpadłe grunta; kwestja z tąd powstała przez dominium zaprzeczana, dotąd nie jest rozwiązaną. Na gruncie folwarku tego znajdują się zabudowania: czworaków dwa z drzewa słomą poszytych, stodoła z drzewa słomą poszyta, chlewek z drzewa, słomą poszyty. Pięć izb w powyższych czworakach należy do uwłaszczonych włościan, a trzy do posiadaczki wieczystej.

H. Osada gajowego: W lesie Wrona zwanym przy granicy dóbr Czarna znajduje się osada gajowego, do której należy gruntu ornego około mórg trzech i zabudowania; 75. dom z drzewa gontami kryty; 76. obora z drzewa gontami kryta; 77. barak w ziemi obladrami wyłożony ziemią nakryty, w którym zamieszkuje Jan Wiktorowicz, płacący za pomieszkanie i jedną morgę gruntu rocznie dominium rs. 13; 78. Studnia drzewem cembrowana, z wałem do ciągnienia wody; w domu pod Nr. 75 wymienionym mieszkają dwaj gajowi.

J. Las jest sosnowy wysokopienny, mięszany z brzeziną, położony w dwóch miejscach przy wsi Wrona nazwany, Wrona i przy folwarku Proboszczewice nazwany Żelazne błoto. Nad granicą od wsi Czarnej część lasu jest wycięta i dalsze cięcia lasu nad granicą położonego w tem miejscu dokonywają się, a część tego lasu od strony wsi Wrony po nad szosą jest wycięta. W lesie prowadzone jest gospodarstwo tak zwane plondrujące. Grunt po wyciętym lesie czyli tak zwane wycinki pod lasem Wrona, wydzierżawiony został czasowo za kontraktami prywatnemi: 1. Feliksowi Cytner, Karolowi Brandel i Maciejowi Gąsowskiemu morgów 183 (dwusto-prętowych) prętów 23 za opłatą roczną z morgi po rs. 2; 2. Marcinowi Gulczyńskiemu. Antoniemu Koperskiemu, Franciszkowi Słomkowskiemu, Janowi Idzikowskiemu morgów 60 (dwusto prętowych) za opłatą roczną z morgi po rs 2; 3. Feliksowi Cytner, Pawłowi Krynickiemu morgów (dwusto-prętowych) 30 za takąż opłatą; 4. Franciszkowi Traczewskiemu, Jerzemu Ginter tyleż za opłatą roczną z morgi po trzy korce kartofli albo po korcu żyta; 5. Tomaszowi Spigiel i Wojciechowi Prymas morgów 15 (dwusto-prętowych) za opłatą rocznie z morgi po rs. 2; 6. Adamowi Orłowskiemu morgów 22 (dwusto-prętowych) prętów 200 za opłatą z morgi po rs. 2 rocznie; 7. Tadeuszowi Ciosek morgów 10 (dwusto-prętowych) prętów 148 za takąż opłatą; 8. Ludwikowi Wiśniewskiemu i Janowi Zawadzkiemu morgów 15 (dwusto-prętowych za takąż opłatą.

Dobra Cieksyn z przyległościami i dobra Proboszczewice z przyległościami należały poprzednio do dwóch *oddzielnych* właścicieli, dziś zaś zostają w posiadaniu *jednego*, wszelako grunta tych dóbr ze sobą łączące się rozdziela dawna wieczna wyraźna granica i dla tego jako też, że posiadają oddzielne księgi wieczyste w dwóch oddziałach zajęte zostały; granice są niesporne.

Pomienione dobra Cieksyn i Proboszczewice, według świadectwa Kasy Gubernjalnej Płockiej z dnia 11 Października r. z. za Nr. 5160, opłacają podatków i procentów od sum skarbowych rocznie rsr. 1,616 kop. 35 i zalegają po datę świadectwa w ogóle rs. 2,366 kop. 43. Dobra te należą do własności sukcesorów Ojzera Lewity z imion i nazwisk na początku powołanych, a zarządzane są przez Piotra Mejzel sposobem administracji.

Obszerniejsze opisanie zajętych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Ignacego Jabłońskiego, Patrona Trybunału w Płocku, tamże zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży; w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone: Aleksandrowi Chądzyńskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Zakroczymiu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. Tomaszowi Borzyńskiemu, Wójtowi gminy Błędówko, d. 30 Stycznia (11 Lutego) tegoż roku i Andrzejowi Czerniakowskiemu Wójtowi gminy Szumlin dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1869 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej Cieksyn, z przyległościami i Proboszczewice z przyległościami, łączną hypotekę z dobrami Szumlin mającemi dnia 22 Lutego (6 Marca) roku bież., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr powyższych, odbędzie się w dwóch oddziałach na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana.

Asesór Kolegjalny, A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock dnia 1 (13) Marca 1869 roku.

Asesor Kolegjalny. A. Bielski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. *2300.* *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Предлагаетъ Юліаннѣ Вуделъ имѣющей 22 года отъ роду, эвангелическаго вѣроисповѣданія, служанкѣ, въ послѣднее время пребывавшей въ деревни Саломеи, гмины Прушковъ, неизвѣстной по мѣсту постояннаго жительства и по теперешнему мѣстопребыванію явиться въ теченіи 30 дней со дня напечатанія сего объявленія въ здѣшній Судъ съ доказательствами тожества лица или увѣдомить о своемъ мѣстопребываніи подъ опасеніемъ последствіи постановленныхъ закономъ.

Г. Варшава, 19 (31) Марта 1869 г.

Председательствующій Судья,
Мочидловскій.

* * *

Wzywa Juljannę Wudel, lat 22 liczącą, ewangieliczkę, niezamężną, z służby utrzymującą się, ostatecznie we wsi Salomei, gminie Pruszków przebywającą, z miejsca stałego zamieszkania i obecnego pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego obwieszczenia, zgłosiła się do tutejszego Sądu lub dała wiadomość o miejscu swego pobytu, z dowodami tożsamość jej osoby stwierdzającemi, pod skutkami prawa.

Warszawa dnia 19 (31) Marca 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

N. D. *2303.* *Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Симъ объявляетъ что въ мѣсяцѣ Мартѣ с. г. отъ подозрительнаго лица одобрана коробка въ которой находилось.

1. Три куска разноцвѣтнаго липцу.
2. Три куска бѣлой кисьи.
3. Два куска черной кисьи.
4. Одинъ кусокъ колинкору.
5. Четыре черные вуальки.
6. Двѣнадцать бѣлыхъ носовыхъ платковъ.
7. Два куска черной ленты.
8. Шесть кусковъ черной кружевы.
9. Семь кусковъ бѣлой кружевы.
10. Двѣ половые щетки.

Потому вызываетъ симъ законнато владѣльца таковыхъ вещей дабы въ теченіи 30 дней со дня сей публикаціи явился въ здѣшній Судъ съ доказательствами собственнос и ибо по истеченіи сего урока именованые вещи будутъ присуждены въ пользу казны.

Г. Варшава, 23 Мар. (4 Апр) 1869 года.

Председательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

W miesiącu Marcu r. b. od osoby podejrzanej odebrano pudełko, w którem znajdowało się:

1. Trzy kawałki różno - kolorowego perkalu.
2. Trzy kawałki białego muszlinu.
3. Dwa kawałki czarnego muszlinu.
4. Jeden kawałek perkaliku.
5. Cztery czarne woalki.
6. Dwanaście chustek do nosa.
7. Dwa kawałki czarnej wstążki.
8. Sześć kawałków białej koronki.
10. Dwie szczotki do podłóg.

Wzywa zatem prawego właściciela, ażeby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym, stawił się z dowodami własność usprawiedliwiającemi, gdyż po upływie tego terminu, rzeczy te na skarb przysądzone będą.

Warszawa d. 23 Marca (4 Kwiet.) 1869 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyzniewski.

N. D. *2274.* *Судъ Исправительной Полиціи въ Сандомирѣ.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что согласно рѣшенію здѣшняго Суда отъ 29 Іюня (11 Іюля) 1868 г. Рершонъ Розенблюмъ и Яковъ Мархвацкій фельшеры г. Опатова за недозволенное имъ и неправильное леченіе на основаніи 576 и 139 ст. св. зак. о наказаніяхъ Уголовныхъ и Исправительныхъ подвергнута наказанію Розенблюмъ въ три (3) мѣсяця а Мархвацкій во время трехъ недѣльному аресту и отданы подъ надзоръ полицейскій въ теченіи двухъ лѣтъ.

Г. Сандомиръ, 20 Мар. (1 Апрѣля) 1869 г.

Председательствующій Судья,
Обромпальскій.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury.